Nr. 40 — Lwów — Niedziela dnia 17 lutego 1907. — Rok XLVII.

Redaktor naczelny Dr. ALEKSANDER VOGEL.
Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 46, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 8 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową" wynosi: [illegible]
Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Wraz z „Tygodnikiem mód i powieści" łącznie z warszawskim tygodnikiem „Ziarno" i 12 tomami rocznie prenumerata: w Lwowie 8 kor. 40 h. [illegible]

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 5-tej wieczorem.

OGŁOSZENIA i PRZEDPŁATĘ przyjmują: We Lwowie: Administracya „Gazety Narodowej" ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiego Pasaż Hausmana; We Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas) I Kärntnerstr. 18 [illegible] W Budapeszcie: Julius Leopold VII. Elisabethring 41; We Frankfurcie n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp.; W Paryżu: C. Adam Ciborowski [illegible] Cité de Trévise Paris.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne na jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 60 hal. Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 1 kor. Prywatna korespondencya 6 hal. od wyrazu.
Numer pojedynczy 6 h. [illegible]

Br. Beck nie kandyduje.

(T. W.) Wyczytaliśmy niedawno w dziennikach, że stronnictwa antysemickie zapowiedziały opozycyę przeciw kandydaturze br. Becka do rady państwa z dzielnicy t. zw. ratuszowej w Wiedniu, twierdząc, iż ze względu na centralistyczne opinie wyborców tamtejszych nadałoby przyjęcie mandatu z ich ręki br. Beckowi charakter polityka stronnictwa centralistycznego. Z innych znów przyczyn zaczęli robić trudności kandydaturze br. Becka socyaliści. Wczoraj zaś doniosły dzienniki, że br. Beck posłuchał dobrej rady i że nie tylko cofnął kandydaturę w tym okręgu, ale w ogóle nigdzie więcej nie będzie kandydował, chcąc, jak powiedziano, pozostać bezstronnym i niedać żadnemu stronnictwu powodu do podejrzeń, jakoby ku jednemu się zbliżał a przez to innym był mniej życzliwym.

To cofnięcie się br. Becka jest faktem znamiennym i ważnym i niepowinno przejść niepostrzeżenie i bez komentarza. Nie dowodzi ono bowiem wielkiej konsekwencyi ani też potrzebnego na tem stanowisku wyrobienia politycznych opinij i przekonań.

Słyszeliśmy zawsze z ust rządu, że reforma wyborcza ma doprowadzić do silnego spojenia się wielkich stronnictw w radzie państwa celem przeprowadzenia tamże wielkich zadań politycznych i społecznych, tudzież dla zwartego postępowania w obronie interesów Austryi przeciw Węgrom; że wynikiem, a zarazem i premissą takiego zjednoczenia może być tylko rząd parlamentarny, będący niejako emanacyą połączonych stronnictw i ich komitetem wykonawczym i że wskutek tego wszyscy ministrowie, niebędący dotąd posłami, będą obecnie kandydować, a nawet niektórzy z nich ustąpią miejsca starszym parlamentaryuszom. Tylko bowiem rząd parlamentarny może mieć tyle zaufania stronnictw i tyle płynącej stąd siły, by przeprowadzić wewnętrzną konsolidacyę parlamentu i poprowadzić go zwartym szeregiem ku spodziewanym tryumfom.

Tymczasem br. Beck nie kandyduje, a już przedtem także ogłoszono, że nie kandyduje i minister spraw wewnętrznych br. Bienerth, rzekomo dlatego, by przeprowadzenie wyborów spoczywało w rękach „bezstronnych".

Półurzędowcy, którzy w ten sposób uzasadniają obecne usunięcie się ministrów, nie oryentują się chyba w tem, jak niedźwiedzią przysługę im oddają.

Według tego tłómaczenia bowiem, minister kandydujący i posłujący, nie może być „bezstronnym", czyli innemi słowy żaden minister, jeżeli ma być na tyle „bezstronnym", ile jego u rząd wymaga, jeżeli ma mieć rzeczowe uzdolnienie na ministra, nie może kandydować i posłować. W tem zaś mieści się poprostu zaprzeczenie nietylko pożyteczności, ale nawet możności rządów parlamentarnych; w tem mieści się pośrednia nagana dla pp. Derschatty, Forzta i Marcheta, że są posłami, w tem mieści się zanegowanie całej genezy powstania gabinetu br. Becka, którą przecież była właśnie myśl sprzęgnięcia wielkich stronnictw dla wielkich zadań, w tem mieści się piramidalny paradoks, przerażająca płytkość poglądu i bezdenna niedorzeczność!

Jedno z dwojga: albo br. Beck ma przekonanie o konieczności parlamentarnych rządów, a wtedy nie pojmujemy jego cofnięcia się; albo br. Beck przekonał się nagle, że hasła, które wygłaszał, horoskopy, które stawiał, programy, które wywieszał, zawiodły i zawodzą, a wtedy??

Dla nas jednak nie ma w tem, co się stało, nic zadziwiającego. My wiedzieliśmy zawsze, że wszystkie owe horoskopy są tylko wielkiem konwencyonalnem kłamstwem, podobnie, jak wszystkie opowieści o narodowym kompromisie, tkwiącym pośrednio w reformie wyborczej, o zbrataniu ludów przez nią, o wytężeniu wzroku przez przyszły parlament wyłącznie w kierunku pomyślności i dobrobytu ogólnego z wykluczeniem walk partyjnych itp. Niedwuznacznie dawaliśmy też wyraz temu naszemu przekonaniu. Niedowierzanie nasze zaczyna się sprawdzać, jedno z tych konwencyonalnych kłamstw już runęło, najgłówniejsi ministrowie już nie kandydują; t e n gabinet już nie będzie parlamentarnym. Czy będzie nim który z następnych, w to obecnie wchodzić nie mamy powodu. Konstatujemy tylko, że twórcy reformy wyborczej zaczynają się już zawodzić na swojem dziele.

Król Edward a kulturkampf francuski.

Poważny medyolański „Corr. della Sera" donosi, że w Watykanie obiega pogłoska, jakoby król angielski podczas swego ostatniego pobytu w Paryżu możnowładcom francuskim zalecał umiarkowanie w zatargu ze stolicą apost. Król miał powiedzieć, że prosta roztropność w obec wyniku wyborów do parlamentu niemieckiego koniecznie wymaga, aby Francya osłabioną się nie wydawała. Anglia potrzebuje Francyi silnej zgodnej a nie wojną domową i zatargiem religijnym szarpanej. Pogłoskę tę popiera fakt, że król Edward już się raz jako przyjaciel a poniekąd jako sprzymierzeniec Watykanu wdał w kulturkampf francuski i tylko skutkiem wpływu króla stało się, że rząd francuski, wydaliwszy msgr. Montagniniego, zrzekł się ogłaszania zagrabionych w nuncyaturze dokumentów.

„Corr. della Sera" podaje powyższe doniesienia nie jako rzecz pewną, wszelako bardzo być może, iż pogłoska ta jest faktem rzeczywistym. Jak źródła półurzędowe i inne zapewniały, król Edward wybrał się niedawno temu i to z małżonką do Paryża, aby ponownie stwierdzić ścisłość kordyalnego stosunku francusko-angielskiego. W tym celu jednak król do Paryża jeździć wcale nie potrzebował. Mylnie też donosiła prasa włoska, jakoby król Edward zamierzał poruszyć w Paryżu różne dotyczące Niemiec sprawy, mianowicie sprawę kolei Bagdadzkiej. Dla zbicia tych wywodów włoskich, król umyślnie odwiedził w Paryżu ambasadora niemieckiego, z którym rozmawiając, żartował sobie z doniesień prasy włoskiej i dodał, że o kolei Bagdadzkiej wcale mowy nie było.

Pewien dostojnik francuski powiedział, że król Edward podczas pobytu swego w Paryżu, ilekroć rozmowa schodziła na tematy międzynarodowe, stanowczo zaznaczał, że przybył wyłącznie jako osoba prywatna. Wszelako bodaj mimochodem objawiały się z tej, to owej strony zapatrywania, życzenia, wrażenia, ale nikt nie umie powiedzieć o tem coś dokładnego. To pewna, że jeśli król coś wypowiedział, to z pewnością chciał to wypowiedzieć.

Tak więc owa pogłoska watykańska może być prawdą. Jakoż dzisiaj zaprzeczają, jakoby Clemenceau nie godził się na politykę Brianda, Briand zaś stara się sprawę wynajmywania kościołów tak obrócić, aby hierarchia kościelna była wyraźnie uznaną i w następstwie proboszczów żadne nie zachodziły trudności. Kulturkämpferzy francuscy widzą zresztą, że żaden rząd, żaden parlament obcy nie poszedł w ich ślady, że nadzieja szturmu powszechnego na Kościół katolicki z kretesem zawiodła.

Kwestya słowiańska.

Odegrał swą rolę w świecie szczep romański, odgrywa ją obecnie szczep germański. Teraźniejszość wskazuje na to, że ta rola minęła już punkt kulminacyjny, a miejsce dominujące szczepu germańskiego ma zająć w przyszłości młode, krzepkie, potężne ilością plemię słowiańskie. Wypadki, jakie się rozgrywają w Rosyi od początku jej wojny z Japonią, aż po dziśdzień, skłaniają Europę do zajęcia się pytaniem: czy absolutna Rosya przemieni się istotnie w konstytucyjną, a dalej — jaki wpływ może mieć nowy ustrój w Rosyi na losy słowiańszczyzny i reszty Europy. Zagadnieniem tem zajmują się przedewszystkiem państwa, sąsiadujące z Rosyą.

Kwestyi słowiańskiej poświęcają baczną uwagę od wielu lat uczeni i politycy, zwłaszcza rosyjscy i czescy. Szczególniej ci ostatni. Wobec tego, że zainteresowanie się zagadnieniem słowiańskiem jest teraz w całej Europie powszechnem, poważny miesięcznik praski „Maj" przeprowadził ankietę na temat: „czy możliwem jest współdziałanie słowian austryackich?" — i doszedł do przekonania, że idea słowiańska rozwija się w monarchii austryacko-węgierskiej bardzo szybko i że ona stanie się ż y w o t n ą wówczas, kiedy dojdzie do p o r o z u m i e n i a m i ę d z y R o s y a n a m i a P o l a k a m i. Tego samego zdania są też i politycy słowiańscy w Lublanie, którzy (za inicyatywą posła dr. Hribara) ułożyli polityczny program słowiański i wypowiedzieli zdanie, że w słowiańszczyźnie Rosyanie i Polacy ze swą odrębną i samoistną kulturą będą odgrywali wybitną rolę; pierwsi, dzięki swej mnogości, a drudzy dzięki zręczności politycznej, przy pomocy której zdobyli sobie w Austryi p r z o d u j ą c e s t a n o w i s k o.

Z tych przyczyn politycy słoweńscy uważają za szkodliwą wszelką politykę, zwróconą przeciw Rosyi, a tak samo za z g u b n e uważają m o s k w i c z e n i e P o l s k i, która stanowi naturalną zaporę przeciwko nawale germańskiej.

Także i w Rosyi, mimo chaosu, jaki nią władnie, ludzie głębiej patrzący, baczną zwracają uwagę na pytanie: jak się w przyszłości ułożą stosunki w świecie słowiańskim? Petersburski miesięcznik „Russkaja Myśl" poświęcił tej kwestyi dłuższe, a żywo nas obchodzące uwagi.

„W miejscu zwyrodniałego „sławianofilstwa" — pisze „Russkaja Myśl" — i narzuconego panslawizmu wyłania się teraz nowy prąd, który czerpie swą wiarę w moc duchową nie w mętnych źródłach „sławianofilstwa", ani też w reakcyjnych zamysłach „panslawizmu". Twórcy „sławianofilstwa" Aksakow, Chamiakow i Kirjejewski marzyli o sojuszach, o „ziemskim soborze" i o takich ustrojach, jakich nie zna Europa, o ustroju demokratycznym bez centralizmu, o postępowym bez radykalizmu, o tolerancyi bez przemocy i w ten sposób przywabiali wielu płytko myślących. Atoli z tej marzycielskiej utopii ukuto później reakcyjno-polityczną doktrynę, która wytknęła trzy główne kierunki życiu rosyjskiemu: „prawosławie, samodierżawie i narodniczestwo". Czynownictwo rosyjskie ukuło ze „sławianofilstwa" oręż reakcyi i dlatego sympatye słowiańskie utraciły wśród narodu wszelkie podstawy bytu. W ten sposób zdeprawowane przez czynownictwo rosyjskie „sławianofilstwo" zamarło pośród Rosyan".

„Panslawizm — pisze dalej „Russ. Mysl" — nie był nawet tworem rosyjskim i nie był nigdy popularnym w Rosyi. (Powstał on głównie w Czechach i pomiędzy Słowakami na Węgrzech). Prócz „Mosk. Wied." i „Now. Wr." mało który dziennik posługiwał się tym wabikiem. Ministerstwo spraw zagranicznych nie gardziło także propagandą panslawistyczną, ale czyniło to nie z miłości ku Słowianom, lecz tylko dla celów politycznych. Wszelako panslawizm, lekceważony przez Rosyan, natrafił na grunt podatny gdzie indziej, poza granicami Rosyi".

Najbardziej przyczynili się Czesi do rozpowszechnienia idei panslawizmu. Stosunki zmusiły ich do oglądania się za sojusznikami. Na zachodzie i północy nie mogli ich znaleźć, bo tam mieli za sąsiadów Niemców, a na południu zaciętych wrogów Madyarów. Po jednej stronie pruska pickelhauba, a po drugiej węgierska atylla. Dlatego to Czesi — pisze dalej „Russ. Mysl" — zwrócili swój wzrok ku Rosyi, skąd dolatywały ich odgłosy panslawistycznego wspólnictwa interesów. Rosya powinna objąć ster w Słowiańszczyźnie — wołali Czesi — i poczęli szerzyć tę ideę pośród innych narodów słowiańskich. Wprawdzie Rosya samowładcza — pisze „Russk. Mysl" — była wówczas ciemiężycielką narodów słabszych i państwem bezprawia politycznego; wprawdzie siła szła tam zawsze przed prawem i ona sama dla siebie tworzyła prawo, ale to bynajmniej nie przeszkadzało Czechom uważać białokamiennej Moskwy za „Mekkę słowiańską" i przeciwstawiać jej Wiedniowi i Berlinowi; kozacką nahajkę przeciwstawiali oni biurokracyi austryackiej i żołdactwu pruskiemu. W ten sposób zrodziła się i rozpowszechniła idea panslawizmu nietylko między Czechami, ale także pośród innych narodów słowiańskich.

Gdy Czesi — wywodzi dalej „Russkaja Myśl" — spoglądając z daleka na samowładczo-czynowniczą Rosyę przez różowe okulary, przymrużali oczy na jej ujemne strony, to Polacy mieli sposobność poznania dobrze wartości samodzierżawia. Oni nie mogli zachwycać się panslawizmem, a posiadając własną, odrębną kulturę i żywą świadomość narodową, nie mogli ani na chwilę pogodzić się z jarzmem rosyjskiem milczeli, ale każdy czuł to, że oni są wrogami panslawizmu — i pozostali sami sobą. Nie można wiedzieć, jakby się to skończyło, gdyby panslawizmowi nie zadała ciosu śmiertelnego wojna rosyjsko-japońska. Nahajka kozacka okazała się bezsilną wobec Japończyków; jakżeż ona mogłaby się oprzeć pancernej piersi pruskiej albo centralizmowi austryackiemu? W całej jaskrawości odsłoniły się przed światem wszystkie złe strony samowładztwa rosyjskiego, któremu wojna rosyjsko-japońska wypisała wyrok śmierci. Panslawizm, który pokładał wszystkie swe nadzieje i całą taktykę polityczną w mocy samowładczej potęgi, padł wraz z nią. Wówczas narody słowiańskie skierowały znów swój wzrok na P o l s k ę, od której odwróciły się były; spojrzała na nią także i Rosya, żądna wolności i prawdy w państwowych stosunkach wszechwładzy silnego prawa. Zauważyć należy, że w tym samym czasie Rosyanie i inni Słowianie zrozumieli, że P o l s c e t r z e b a d a ć w o l n o ś ć s w o b o d n e g o r o z w o j u, t r z e b a j e j z w r ó c i ć w s z y s t k i e p r a w a n a r o d o w e. Naród rosyjski w pierwszej chwili swego przebudzenia narodowego zawołał: „P o l s c e a u t o n o m i a!" a wszyscy Słowianie poczęli powtarzać to słowami: „Zgoda między Polską a Rosyą!"

„Wprawdzie — kończy „Ruskaja Myśl" — czynownictwo mówi jeszcze inaczej, ale wszechsłowiańska idea nowa zmierza ku zjednoczeniu całego Wschodu europejskiego, opartego na w s p ó l n o ś c i interesów, na zasadzie cywilizacyjnej, z pełnem w y k l u c z e n i e m wszelkiej przemocy i ucisku. Jednakowoż równocześnie istnieje jeszcze reakcya, która działa w duchu germanskim, jaki pożąda sporów między narodami słowiańskimi. Wszechsłowiańska idea otwiera przed Rosyą szczytne horoskopy, podaje w jej ręce potężną siłę, podczas gdy idea reakcyjna cofa Rosyę w przeszłość, oczywiście na to, aby ona ostatecznie po raz drugi szerzyła takie wydarzenia, jakich my byliśmy świadkami. Poczucie samobrony przekona Rosyę, że ona powinna przejąć się ideą wszechsłowiańską, która bardzo szybko przejdzie w ciało i krew obu narodów."

Ze skandali węgierskich.

Budapeszt. W węgierskiej izbie posłów, w toku dyskusyi nad ustawą o ubezpieczeniu robotników, poruszył poseł Hedervary obecne skandale prasowe i obszernie omawiał „system pauszali", a p. Rakovszky oświadczył, że ryczałty te muszą być zupełnie zniesione.

Prezes gabinetu W e k e r l e oświadczył, że już kilkakrotnie podnosił konieczność reformy prasowej, nie myśli jednak ograniczać praw prasy i nie jest za przedsięwzięciem tej reformy bez wysłuchania powołanych czynników. W sprawie systemu ryczałtów wskazał prezes gabinetu na wczorajsze oświadczenie ministra handlu i wywodził, że w sprawie tej nie ma mowy o względach na polityczną barwę dziennika i że gdyby obliczono cenę rządowych inseratów według zwykłej taryfy, państwo musiałoby jeszcze więcej zapłacić, atoli i Wekerle oświadcza się przeciw systemowi ryczałtowego wynagrodzenia i zapowiada jego zmianę, tak, aby nie mogło zachodzić podejrzenie o jakimś nieuczciwym stosunku między rządem a prasą. Dalej wystąpił Wekerle przeciw takiemu pojmowaniu sprawy, jakoby prasa węgierska była sprzedajną. Przy osądzaniu prasy nie powinno się podnosić tylko błędów, lecz powinno się także nie zapominać o jej wielkich zaletach.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne zapewnia z poważnego źródła, że rząd wogóle gotów jest podać treść skradzionych w ministerstwie handlu aktów do wiadomości ogółu i parlamentu.

Budapeszt. Senat sądu budapeszteńskiego polecił uwięzionego Hajdu wypuścić na wolną stopę, gdyż zdaniem jego nie popełnił on kradzieży, lecz tylko zdradę tajemnicy urzędowej, według zaś ustaw węgierskich oskarżony o tę zbrodnię nie może być zatrzymany w więzieniu śledczem.

Budapeszt. Dziennik „A Nap" ogłasza dalsze akta najwyższej Izby obrachunkowej, które poseł Lengyel otrzymał za pośrednictwem urzędnika Haydu i kazał odfotografować. „A Nap" zamieszcza podobizny dwu aktów. We wspomnianych wyżej aktach zawarta jest obszerna wymiana pism między Izbą obrachunkową a ministerstwem handlu. Pod datą 25 stycznia b. r. domaga się mianowicie Izba wyjaśnień co do ryczałtu dziennika „Eggyetertes", który w październiku roku 1905 otrzymał za rok 1906 z góry ryczałt 10 tysięcy koron. Ryczałt ten za r. 1906 został uchwałą z dnia 2 czerwca 1906 roku podwyższony o dalszych 25 tysięcy koron z mocą działającą wstecz za cały ten rok. Izba obrachunkowa domaga się tedy od ministra handlu wyjaśnienia tego dodatkowego podwyższenia kredytu za usługi, które już za cenę 10 tysięcy były umówione i wykonane. Następnie wykazuje Izba obrachunkowa specyalnie jeszcze tę nieprawidłowość, że umowa w sprawie ryczałtu dla „Eggyetertesa" zawartą została bez poprzedniego zbadania przez dyrektoryat „causarum regalium", który jest kompetentny do badania wszystkich umów skarbowych, przekraczających pewną wysokość.

Dalej ogłasza wymieniony dziennik pismo ministra handlu do prezydyum gabinetu, w którem minister, powołując się na zapytanie najwyższej Izby obrachunkowej, prosi prezydenta ministrów o wyjaśnienie, jak użyto kwotę 200 tysięcy koron, którą za czasów Fejervarego przekazały węgierskie koleje państwowe do funduszu dyspozycyjnego prezydyum gabinetu. Prezydyum odpowiedziało pismem z 5 czerwca 1906 r., że ku swemu ubolewaniu nie jest w stanie dać wyjaśnienia co do funduszu dyspozycyjnego z czasów swego poprzednika, gdyż wynika z natury owego funduszu, iż nie wiadomo, jak teże został użyty.

Budapeszt. „Budapesti Naplo" donosi: Wczorajsza wizyta hr. Stefana Tiszy u prezydenta gabinetu dr. Wekerlego miała bardzo oryginalny cel. Oto hr. Tisza dowiedział się z gazet, że tak pisma, jak i posłowie potępiają istniejący od lat 15 zwyczaj, na podstawie którego co roku 200.000 koron z zapasów kasowych węgierskich kolei państwowych, oddawanych było do dyspozycyi prezydenta gabinetu. Ponieważ Tisza nie chce, aby na nim ciężył jakiś zarzut, przeto postanowił wydane za swych rządów pieniądze, zwrócić z własnych funduszów. Przybył więc do

---

18

Róża Rawicz Dembińska.

Małżeństwo.

Powieść.

(Ciąg dalszy.)

Po 4 popołudniu zaczęły zajeżdżać powozy ze Zborowa — i okolicy, zaraz też zaczęły się tańce i śpiewy. Młodzież wiejska nie dała się prosić, tańczyła zamaszyście a gdy altana zapełniła się gośćmi, pary stawały, wyśpiewując krakowiaki.

Organista w okularach z ogromnymi wąsami w długiej kapocie i z parasolem w ręku taką siarczystą wypowiedział mowę, że całe audytoryum co chwili wybuchało śmiechem.

Zanim zmrok zapadł, Kazimierz zrobił zdjęcie fotograficzne, które w dużym formacie wykonane, miało być ofiarowane hrabstwu Z. w upominku.

Wszyscy goście, na których czekały powozy, odjechali na wieczór do Wierzbowa. Weselnicy zaś tańczyli do rana.

Panowie w Wierzbowie otoczyli Kazimierza, śmiejąc się jeszcze z oracyi — i prosząc o tekst.

— To była improwizacya — bronił się, żartując Kazimierz.

* * *

Pod wrażeniem serdecznej gościnności zięcia, jakoteż niezaprzeczonego szczęścia Alicyi, odjechali hrabstwo Z. na Podole. Ani chwili nie wątpili, że oddając jedynaczkę zakochanemu tak silnie Mieczysławowi, zapewnili jej stale los, nie podlegający zmianie.

Bo cóż nareszcie mogło zachwiać szczęściem, tak promiennem? chyba małe jakieś niepowodzenie, lecz to rzecz nieunikniona, nie mogąca wpłynąć na związek małżeński tak dobranej pary. Otóż tu nikt nie miał czarnych myśli. I rodzice Alicyi, przyjechawszy do domu, żyli miłemi wspomnieniami, chwil przebytych w Wierzbowie.

W Zborowie miał równocześnie ustać ruch z powodu kończącego się urlopu pana Antoniego, który chciał zostawić żonę i córkę na dłużej, ale chrzestna matka zawyrokowała, że małżeństwo nie powinno się rozstawać na długo i Dyzię, która nigdy nie czyniła opozycyi swej opiekunce, wraz z śliczną i ukochaną nadewszystko Lunią wyprawiała, choć z bolem serca.

Wszystko powróciło do równowagi codziennego życia i zwykłych zajęć. Mieczysław, który cokolwiek zaniedbał gospodarstwo, zabrał się do pracy i dopiero wieczorem wraz z Alicyą, która nadewszystko lubiła piesze spacery, puszczali się na swobodną przechadzkę, błądząc po jarach, po znanych porębach i po łąkach świeżo skoszonych. Tu i ówdzie odzywały się przepiórki, chruściel zwodził, że jest blizko, iż choć go ręką chwycić, a za chwilę krótką już het gdzieś daleko krzyczał. Jest to taka orgia życia, tej natury moc niezwyciężona i piękność niezrównana. Po takim spacerze wracało młode małżeństwo jakby upojone szczęściem.

Alicya, która też wzięła sobie za zadanie od chwili poznania Kazimierza osłodzić mu, ile tylko było w jej mocy, to życie samotne i beznadziejne, poświęcała mu nie jedną chwilę i nieraz rankiem omawiali mnóstwo tematów.

XI. Niespodziewany gość.

Pani Rajewska wśród licznych swych chrześniaków nie znała Elizy, córki państwa Toporskich, aż oto najniespodziewaniej odebrała pewnego dnia list następującej treści: „Kochana chrzestna matko! Zawsze pragnęłam być w Zborowie i poznać niezwykłą, ukochaną i uwielbianą postać Tej, która mnie podawała do chrztu; niechże i na moją niegodną głowę spadnie błogosławieństwo tej ręki słynnej. Ojciec mój wyjechał do Wiednia. Moja opiekunka ma reumatyzm — nie wychodzi. Moja nauczycielka śpiewu i mój nauczyciel greckiego języka przedłużyli sobie wakacye — więc w samą porę napadła mnie ta gorączka odwiedzenia chrzestnej matki — w sobotę będę na stacyi. Eliza Toporska".

Pani Rajewska ucieszyła się tą niespodzianką i obydwie z Andzią zabrały się zaraz do ozdobienia pokoju gościnnego, dla tej bogatej rozpieszczonej pani. Kwiatów oranżeryjnych całe klomby ustawione a Andzia, krzątając, się objawiała ciekawość zobaczenia „rozwódki", bo jeszcze nigdy takiego okazu nie widziała.

— Ot, biedne dziecko — mówiła matka.

Pan Apolinary wprost okazał niezadowalenie.

— Po co nam to — ja przeciwnie, jak Andzia — nie jestem jej ciekawy, nielubię ekscentrycznych kobiet.

— Może właśnie nam się uda wpłynąć na nią dodatnio. Dziewczyna wychowana bez matki, to jak łódź bez steru na fale morskie rzucona.

— Masz racyę jak zawsze — przyznał pan Apolinary.

I oczekiwano gościa.

Pani Rajewska posyłając ekwipaż na stacyę kolejową, równocześnie zaprosiła Alicyę z obydwoma panami, chcąc, żeby Elizie nie zdawał się ponurym Zborów i żeby młode kobiety poznały się odrazu.

Eliza okazała zaraz na wstępie wiele taktu, wykwintnego wychowania i znajomości świata. Robiła wszystko możliwe, żeby się przedstawić w najlepszem świetle; żadnem słowem niestosownem nie obraziła tego domu typowego i sędziwej pary gospodarstwa.

Na żądanie śpiewała i grała, nie dając się prosić; dla wszystkich była pełną uprzejmości, chrzestną matkę całowała po rękach, a panu Apolinaremu tak się przymilała, że ten szepnął do ucha Mieczysławowi:

— Ależ to kawałeczek... niech ją licho...

Alicya odjeżdżając, zaprosiła Elizę na następny dzień do Wierzbowa.

Tu odetchnęła Eliza nie krępowana niczem i rzekła zdejmując kapelusz:

(C. d. n.)

Wekerlego, aby go o tem zawiadomić. Wekerle — jak pisze „Budapesti Naplo“ — wzbraniał się przyjąć ofiarowane przez Tiszę pieniądze i prosił go, aby tego nie czynił. Gdyby bowiem obstawał przy swoim zamiarze, to w bardzo niemiłem położeniu znaleźliby się wszyscy prezydenci gabinetu od Szapary'ego począwszy, bo trzymając się zasady „noblesse oblige“ musieliby również wrócić wydane przez siebie sumy z funduszu dyspozycyjnego. Wekerle musiałby zwrócić 500.000 koron, a tyleż także Koloman Szell. Czy Tisza usłuchał prośby Wekerlego i zamiar swój cofnął, o tem „Budapesti Naplo“ nie wspomina.

Zebranie przedwyborcze lwowskich Polaków-katolików.

odbyło się wczoraj wieczorem w wypełnionej szczelnie sali stow. kupców i młodzieży handlowej. Na zaproszenie zarządu stow. katolicko-narodowego przybyli; przedstawiciele duchowieństwa (w bardzo licznym zastępie), inteligencyi miejscowej i sporo robotników. Lud. centrum katolickie reprezentowali: prezes, b. poseł do rady państwa, mons Leon Pastor z Biecza, prof. Wł. Czerkawski z Krakowa dalej posłowie sejmowi: ks. St. Stojałowski, ks. Ant. Wilczkiewicz oraz ks. A. Wesoliński. Nadto przybył p. Witold Traczewski

Zebranie zagaił prezes tow. katol.-narodowego, dyr. W. Biesiadzki, poczem wybrano prezydyum w skład którego weszli: r. dw. prof. Rydygier jako przewodniczący, ks. kan. Slósarz i p. B. Müller — jako zastępcy. Na sekretarzy powołał dr. Rydygier pp. dr. J. Przygodzkiego i r. W. Włodzimirskiego.

Prof. Czerkawski wygłosił dłuższy referat, traktujący o stanowisku polskiego centrum ludowego wobec wyborów w kraju. Mówił on, że nowe prawo wyborcze stawia wobec społeczeństwa polskiego z Galicyi zadanie, jakiemu równego ono dotychczas nie miało do spełnienia Czeka nas bowiem kampania wyborcza najcięższa i najbardziej odpowiedzialna ze wszystkich, a zarazem najdzięczniejsza. Zdaniem mowcy polskie centrum ludowe ma teraz wielkie zadanie do spełnienia. Dotychczasowi przewódcy narodu wobec zmienionych stosunków cofają się; nie umieją, czy nie chcą przemawiać do mas. To samo demokracya miejska, która ma mało styczności z ludem, a jest właściwie arystokracyą rozumu lub pieniężną. Wobec tego cały ciężar pracy spoczywa na katol. demokracyi, która musi „iść w lud“ i toczyć zaciętą walkę „za wiarę i ojczyznę“.

Następnie poseł, ks. A. Wesoliński mówił o przyszłych wyborach z m. Lwowa. Nowa ustawa wyborcza jest bardzo zawikłaną; trudno się w niej zoryentować, ludowi jeszcze bardziej niż inteligencyi, bo po powiatach są wybory posłów większości i mniejszości narodowych, samych posłów i ich zastępców. Niełatwe będą wybory i we Lwowie. Dotychczas posłów miejskich wybierali wszyscy mieszkańcy. Teraz miasto zostało poszatkowane. Ze sztucznego podziału okręgów wynika, że w 2 i 3 okręgu wielkie szanse wyboru mają żydzi; w drugim (23.000 mieszkańców) żydzi stanowią bardzo znaczną większość, w trzecim (37.000 m.) jest ich 60 prc. Podobno dr. Löwenstein i dr. Diamand wystąpili już ze swemi kandydaturami i prowadzą energicznie akcyę przedwyborczą. Dziwnie jest skonstruowany okręg siódmy; składa się on z uboższej ludności chrześcijańskiej przedmiejskiej i ten okręg otacza pierścieniem całe miasto. Socyaliści liczą na pewne, że ten okręg zdobędą dla p. Hudeca.

Katolicy narodowi nie powinni dopuścić do tego, aby polski i katolicki Lwów wybrał do parlamentu żydów i socyalistów. Powinni przystąpić, za przykładem ostatnich, do jak najenergiczniejszej akcyi przedwyborczej, starając się zdobywać głosy w każdej ulicy, w każdej poszczególnej kamienicy. Katolicy powinni postarać się o to, aby w Radzie narodowej przyznano im należne, wpływowe stanowiska. Mowca zwrócił się specyalnie do księży, aby nie zaniedbywali swych obowiązków obywatelskich. Prawda, że Kościół nie śmie być terenem agitacyi wyborczej (jak to czynią niektórzy księża ruscy), ale nawet na ambonie wolno księdzu powiedzieć, by parafianie głosowali tylko na katolika szczerego. Naturalnie nie powinien wymieniać nazwiska kandydata. Niechaj kler popchnie masy ludowe do urny wyborczej, a sprawa katolicka i polska zwycięży. Pracować należy jak najgorliwiej, gdyż pierwsze wybory będą wytyczną na przyszłość i kto zdobędzie wtedy siłę i wpływ, nie łatwo da się obalić w przyszłości. (Oklaski)

Nastąpiła dyskusya, w której uczestniczyli: dr. Przygodzki, p. Jakobczyński i prof. Thullie, ktorzy zagrzewali gorąco katolików ze wszystkich sfer i obozów do wspólnej akcyi w imię świętego hasła „Bóg i ojczyzna“. W takim samym duchu przemówił też na końcu prezes r. dworu Rydygier i zgromadzenie przyjęło wśród oklasków rezolucyę ks. pos. Wesolińskiego: „Zebranie Polaków-katolików wyraża przekonanie, że stronnictwo katolicko-narodowe powinno wziąć najżywszy udział przy wyborach siedmiu posłów do rady państwa z m. Lwowa, a zarząd stow. katolicko narodowego wini n rozwinąć w tym celu jak najenergiczniejszą działalność.“ Nadto uchwalono rezolucyę dr. Przygodzkiego, wyrażającą uznanie dotychczasowej działalności polskiemu centrum ludowemu.

Zgromadzenie miało przebieg poważny i spokojny i zakończyło się o godzinie ½ 10 wieczorem.

Sejm.

(2 posiedzenie, III sesyi, VIII peryodu).

Lwów 16 lutego.

Otworzywszy dzisiejsze posiedzenie o 10 m. 30, marszałek poświęcił gorące słowa wspomnienia zmarłemu posłowi b. p. Arnoldowi Rapoportowi.

Następnie zawiadomił marszałek o udzieleniu urlopu posłowi Brunickiemu i o złożeniu mandatu zastępcy członka wydziału kraj. przez p. S. Sękowskiego.

Odczytano petycye, przyczem do popierania niektórych z nich zabierali głos; p. Trzecieski, który popierał petycyę wdowy po nauczycielu p. Jaremko; ks. Wilczkiewicz, który popierał petycyę gminy Żarna o przyjęcie na fundusz krajowy kosztów leczenia J. Kryńskiego.

Motywowanie wniosków poselskich.

Z porządku dziennego p. Bobrzyński motywował krótko swój wniosek o wydanie ustawy krajowej o seminaryach nauczycielskich. Streszczenie projektu p. Bobrzyńskiego podaliśmy już wczoraj. W dzisiejszem swojem przemówieniu wskazał p. Bobrzyński, że jego projekt jest skrystalizowaniem wyników odbytej w tej sprawie w roku zeszłym ankiety. Sejm odesłał wniosek do komisyi szkolnej.

Również krótko motywował p. Bobrzyński drugi swój wniosek o zmianę ustawy o radzie szkolnej krajowej, podany przez nas wczoraj w dokładnem streszczeniu. Rozszerzenie kompetencyi rady szkolnej krajowej jest oddawna postulatem kraju i obecny projekt nie jest niczem innem, jak tylko wyrazem tego postulatu. Jest on rezultatem bardzo sumiennych studyów i mowca stwierdza, że w tych pracach wzięło udział całe grono posłów, na projekcie podpisanych. W końcu wyjaśniał mowca, dlaczego do niniejszego projektu nie weszła sprawa organizacyi rady szkolnej krajowej, a mianowicie dlatego, aby nie tamować załatwienia sprawy rozszerzenia kompetencyi tejże rady. Sejm odesłał ten wniosek do komisyi szkolnej.

Natomiast bardzo obszernie motywował p. Oleśnicki swój wniosek o osobny ruski uniwersytet we Lwowie, a tymczasem o pomnożenie ruskich katedr na uniwersytecie lwowskim i o przyspieszenie ukończenia postępowania karnego przeciw sprawcom napadu na uniwersytet lwowski 23 stycznia. Mowca twierdził, że przywrócenie normalnych stosunków na lwowskim uniwersytecie nie da się osiągnąć, jeżeli nie daną będzie możność osiągnięcia ruskiego uniwersytetu we Lwowie, a tymczasem jeżeli nie zostaną zabezpieczone prawa narodowe ruskiej młodzieży na lwowskim uniwersytecie. Mowca groził, że stan normalny na uniwersytecie nie da się osiągnąć terrorem (?) i represyami (?) i że te przyniosą w następstwie tylko dalsze zaognienie stosunków. P. Oleśnicki powtarzał rozmaite wymysły agitatorskie i bajki opowiadał za prawdę tak, że głośno odzywały się zaprzeczenia, a p. Skołyszewski krzyknął mu raz głośno: Kłamstwo! Dalej próbował p. Oleśnicki usprawiedliwić napad ruskich akademików 23 stycznia na lwowski uniwersytet i mówił, że młodzież ruska wyczerpała (?) wprzód wszelkie legalne środki. Skarżył się wreszcie bardzo na uwięzienie sprawców napadu i z ogromnym patosem mówił o prześladowaniu (!) tych ofiar (!). Sejm odesłał wniosek p. Oleśnickiego do komisyi szkolnej.

Mowę p. Oleśnickiego przerywali często okrzykami młodzieńcy ruscy, dość licznie na galeryi zebrani, tak że marszałek musiał wzywać galeryę do spokoju.

Wreszcie p. Mieczysław Urbański wymownie, opierając się na cyfrach i datach, motywował swój wniosek o uznanie projektowanej kolei ze Strzyżowa przez Brzozów do Sanoka za użyteczną i potrzebną i o polecenie wydziałowi kraj., by po uzupełnieniu badań technicznych i komercyalnych i przeprowadzeniu rokowań ze stronami interesowanemi i rządem, przedłożył swoje sprawozdanie z wnioskiem na najbliższej sesyi sejmowej. Izba odesłała wniosek p. Urbańskiego do komisyi kolejowej.

Wybory komisyj.

Z dalszego porządku dziennego wybrani zostali:

sekretarzami izby pp.: Lubomirski Kazimierz, Mycielski, Mazikiewicz, Urbański Mieczysław,

kwestorami pp. Korytowski, Michalski, Ochrymowicz, Traczewski,

rewidentami pp.: Baworowski, Bujnowski, Cieński, Lityński, Mazikiewicz, Merunowicz, Mogilnicki, Puzyna Roman, Rudrof, Tomaszewski, Torosiewicz, Wesoliński.

Następnie dokonano wyboru ośmnastu komisyj, mianowicie wybrani zostali do

komisyi administracyjnej pp.: Abrahamowicz, Białoskórski, Bobrzyński, Buynowski. Cieński Leszek, Czajkowski Wł. Wiktor, Głąbiński, Hupka, Huryk Jabłoński, Jaworski Wład. Leop. Jędrzejowicz Adam, Laskowski, Loewenstein, Maiss, Mycielski, Paszkowski, Rozwadowski, Sozański, Staniszewski, Szeptycki Jan, Tarnawski, Tarnowski Zdzisław, Torosiewicz, Trzecieski, Wesoliński,

do komisyi budżetowej: Abrahamowicz Baden Kazimierz, Dunajewski, Głąbiński, Jabłoński, Jędrzejowicz Stanisław, Korol, Kozłowski, Laskowski, Leo, Loewenstein, Lubomirski Andrzej, Małachowski, Mars, Milewski, Niezabitowski, Oleśnicki, Pastor, Piniński, Rutowski, Sala, Skałkowski, Skołyszewski, Urbański Mieczysław, Zaleski,

do komisyi reform agrarnych pp.: Cieński Tadeusz, Czecz, Effinowicz, Garapich, Hupka, Kolischer, Mycielski, Paygert, Płocki, Rutowski, Sękowski, Skałkowski, Stojałowski, Struszkiewicz, Trzecieski, Żardecki;

do komisyi bankowej pp.: Gnoiński Jan, Gorayski, Hupka, Kraiński Władysław, Leo, Lityński, Loewenstein, Mandyczewski, Maryewski, Merunowicz, Moysa, Niezabitowski Stanisław, Rozwadowski, Sękowski, Skałkowski, Staniszewski, Żardecki;

do komisyi drogowej pp.: Baworowski, Buynowski, Czarkowski, Czaykowski Władysław, Czecz, Gnoiński Wincenty, Jędrzejowicz Stanisław, Kleski, Moysa, Męciński, Ochrymowicz, Sala, Skrzyński, Sozański, Starzyński, Szwed, Urbański Mieczysław, Wiśniewski;

do komisyi gminnej pp.: Bal, Bojko, Brunicki, Buynowski, Fruchtmann, Jędrzejowicz Adam, Merunowicz, Mogilnicki, Moysa, Obertyński, Płocki, Potoczek, Stadnicki, Staniszewski, Traczewski, Zaleski;

do komisyi gospodarstwa krajowego pp.: Brykczyński, Cielecki, Czecz, Garapich, Gniewosz Władysław, Gorayski, Kleski, Kraiński Wincenty, Krzysztofowicz, Lubomirski Kazimierz, Mazikiewicz, Paygert, Potoczek, Rayski, Schnell, Sękowski, Skołyszewski, Struszkiewicz, Tarnowski Zdzisław, Theodorowicz Antoni, Urbański Jan, Vivien, Wiśniewski, Zagórski.

do komisyi górniczej pp.: Dzieduszycki Klemens, Gorayski, Kolischer, Lipiński, Małachowski, Płocki, Skołyszewski, Staruch, Wiśniewski;

do komisyi kolejowej pp.: Federowicz, Głąbiński, Jędrzejowicz Stanisław, Kolischer, Korol, Korytowski, Lipiński, Męciński, Pastor, Schätzel, Skrzyński, Struszkiewicz, Traczewski, Vivien, Zaleski;

do komisyi petycyjnej pp.: Baworowski, Bednarski, Bohaczewski, Bojko, Czarkowski, Horodyski, Huza, Kostheim, Lityński, Lukas, Michalski, Michałowski, Rudrof, Staruch, Szponder, Theodorowicz Antoni, Tomaszewski, Traczewski, Tyszkowski, Urbański Jan, Wilczkiewicz, Włodek Filip, Żardecki;

do komisyi przemysłowej pp.: Czarkowski, Federowicz, Götz, Kolischer, Lipiński, Lubomirski Andrzej, Małachowski, Maryewski, Merunowicz, Michalski, Milewski, Mycielski, Ostapczuk, Paygert, Rutowski, Sękowski, Stapiński, Stojałowski, Żardecki;

do komisyi podatkowej pp.: Abrahamowicz, Baworowski, Buynowski, Głąbiński, Gołuchowski, Götz, Jędrzejowicz Adam, Kraiński Wincenty, Krempa, Loewenstein, Oleśnicki, Szponder, Wesoliński;

do komisyi prawniczej pp.: Brunicki, Czaykowski Władysław, Fruchtmann, Huza, Jaworski Władysław Leopold, Korol, Paszkowski, Rudrof, Schätzel, Tarnawski;

do komisyi szkolnej pp: Bilczewski, Bobrzyński, Cielecki, Cieński Tadeusz, Czartoryski, Głąbiński, Gryziecki, Jaworski Leopold, Kraiński Władysław, Kramarczyk, Krzysztofowicz, Michałowski, Mogilnicki, Morawski, Piniński, Rayski, Stadnicki, Szeptycki Andrzej, Tarnowski Stanisław, Theodorowicz Józef, Tomaszewski;

do komisyi solnej pp: Bal, Garapich, Korytowski, Maiss, Mandyczewski, Merunowicz, Potocki Roman, Szajer, Szponder, Włodek Zdzisław, Wurst;

do komisyi sanitarnej pp. Barabasz, Bednarski, Czaykowski Władysław, Czaykowski Władysław Wiktor, Federowicz, Gołuchowski, Jabłoński, Mars, Michalski, Trzecieski, Wilczkiewicz, Wodzicki, Wurst;

do komisyi wodnej pp: Bojko. Dzieduszycki Klemens, Gorayski, Kolischer, Kozłowski, Leo, Lubomirski Kazimierz, Mandyczewski, Maryewski, Merunowicz, Michalski, Rutowski, Rozwadowski, Skołyszewski, Sozański, Staniszewski, Stadnicki, Tarnowski Zdzisław.

do komisyi dyscyplinarnej pp: Piniński, Korol, Stadnicki, Kramarczyk, Maiss, Urbański Mieczysław.

Z dalszego porządku dziennego

przyzwolono reprezentacyom powiatowym w Grybowie, Przemyślanach, Wadowicach, Nisku i Turce na pobór wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich; reprezentacyi powiatowej w Kałuszu na zaciągnięcie pożyczki 28.000 kor. na drogi; reprezentacyi pow. w Starym Samborze, Chrzanowie, Drohobyczu i Rudkach na przyjęcie poręki za wkładki w pow. Kasie oszczędności; gminie Liszna na pobór dodatku gminnego w wysokości 120 prc.; gminie Bohorodczany na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych; gminie Buczacz na pobór opłat gminnych od miodu i wina i gminie Dynów na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych.

Wnioski nagłe.

P. Stapiński postawił wniosek nagły o polecenie wydziałowi krajowemu, by wygotował projekt ustawy z reformą sejmowej ordynacyi wyborczej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego prawa głosowania. Nagłość swego wniosku motywował p. Stapiński tem, że marszałek kraju w mowie swojej przy otwarciu sejmu sprawę reformy wyborczej postawił na szarym końcu, tem, że chce rozwiązać wydziałowi krajowemu ręce, związane uchwałą, powziętą na poprzedniej sesyi sejmowej a określającą, w jakim kierunku reforma ta ma być dokonaną i do której to ustawy stosował się wydział krajowy, układając zapowiedziany obecnie projekt reformy wyborczej, wreszcie tem, aby przeszkodzić odroczeniu załatwienia reformy wyborczej do jesieni. Prorokował w końcu, że przyszły sejm inaczej będzie się zapatrywał na te wszystkie projekty, które teraz wydział krajowy sejmowi przedłożył, więc lepiej ich nie załatwiać, aby w następnym roku nie musiały być znowu zmieniane; zdaniem p. Stapińskiego potrzeba więc natychmiast przystąpić do reformy wyborczej, na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania, które do sejmu wprowadzone być musi (!), skoro izba posłów wiedeńska je uchwaliła.

P. Rayski sprzeciwił się nagłości wniosku p. Stapińskiego, ponieważ zapowiedziane jest przedłożenie wydziału krajowego z reformą wyborczą, nad którem to przedłożeniem lewica sejmowa dopiero zastanawiać się będzie.

Hr. Leon Piniński podobnie, jak mowca poprzedni, sprzeciwiał się nagłości wniosku p. Stapińskiego. Myli się p. Stapiński, twierdząc, że sprawa powszechnego głosowania do sejmu jest przesądzona, skoro izba posłów je uchwaliła. Między sejmem a parlamentem jest ogromna różnica, przedewszystkiem ta, że ten ostatni jest ciałem dwuizbowem. Myli się więc p. Stapiński, mówiąc o załatwieniu reformy wyborczej jakby o jakiejś już zdecydowanej sprawie, jakby o jakiemś załatwieniu tylko formalności. Gdy wydział kraj. zapowiedziany swój projekt przedłoży, zajmie się nim komisya, a potem sejm, który decydować będzie. To jedno zaś tylko jest pewnem, że wszyscy członkowie tego sejmu szczerze pragną rozszerzenia prawa wyborczego do sejmu w znacznych rozmiarach i że dołożą wszystkich starań, aby załatwienie tej reformy przed zakończeniem bieżącej kadencyi nastąpiło.

Ks. Pastor również sprzeciwił się nagłości wniosku p. Stapińskiego i wskazał, że sejm ma obecnie takie pilne sprawy, jak ustawę drogową i łowiecką do załatwienia, a załatwienie reformy wyborczej ma czas do końca kadencyi.

P. Oleśnicki również sprzeciwił się nagłości wniosku p. Stapińskiego, gdyż ma przygotowany własny wniosek w sprawie reformy wyborczej.

P. Stapiński raz jeszcze zabrał głos i groził agitacyą w kraju w razie odrzucenia nagłości jego wniosku, poczem przystąpiono do głosowania.

Za nagłością oświadczyło się czterech posłów, nagłość przeto odrzuconą została.

Odczytano jeszcze wnioski pp. Kramarczyka, Merunowicza, Tadeusza Cieńskiego, Jana Gnoińskiego, Tomaszewskiego; wszystkie te wnioski przyjdą do pierwszego czytania na następnem posiedzeniu sejmu.

Po odczytaniu kilku interpelacyj pp. Oleśnickiego, Kuryłowicza, Krempy i in. wniósł p. Oleśnicki jeszcze jeden wniosek nagły w sprawie grożących wylewów w powiecie stryjskim o wezwanie rządu do natychmiastowego przedsięwzięcia w zagrożonych miejscach robót ochronnych. Nagłość uchwalono, a sam wniosek odesłano do komisyi wodnej.

Następne posiedzenie w poniedziałek o g. 10 rano.

Kronika.

Lwów, dnia 16 lutego 1907.

Kalendarzyk.

W niedzielę 17 lutego Konstancyi — Gr. kat. Izydora — sł. słow. Swiętorada.
Wschód słońca 7·12 zachód 5·18.
W poniedziałek 18 lutego Flawiana. — Gr. kat. Ahaftya M. — Kal. słow. Wielosława.
Wschód słońca 7·10, zachód 5·20.
We wtorek 19 lutego Konrada Pust. — Gr. kat. Wukoła Pr. — Kal. słow. Czcisława bł.
Wschód słońca 7·08, zachód 5·22.
We środę 20 lutego Such. Nicefora M. — Gr. kat. Parftenija — Kal. słow. Ludomiła.
Wschód słońca 7·06, zachód 5·23.

— **Zatwierdzenie wyboru.** Cesarz zatwierdził wybór Tadeusza Czarkowskiego-Golejewskiego, właściciela dóbr w Wysuczce, na prezesa i Edmunda Dzierżka, właściciela dóbr w Wierzchniakowcach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Borszczowie.

Minister handlu zatwierdził wybór Łazarza Blocha na prezydenta i Artura Schnella na wiceprezydenta izby handlowej w Brodach na rok 1907.

— **Z ruchu wyborczego.** Rada miejska w Bochni uchwaliła kandydaturę ministra dr. Witolda Korytowskiego na posła do rady państwa z miast Bochnia-Wieliczka-Podgórze.

— **Mianowania.** Suplent w kołomyjskiem gimnazyum ruskiem Jozef Czajkowski zamianowany został rzeczywistym nauczycielem.

— **Przyboczna rada ubezpieczeń.** Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z interesowanemi ministerstwami zamianowało zwyczajnych członków przybocznej rady ubezpieczeń na okres 9 letni z grupy przemysłowej; między innymi mianowany został dyrektor miejskiej elektrowni we Lwowie p. Józef Tomicki.

Kronika lwowska.

÷ **Termometr** wskazywał dziś w nocy —15 stopni R, rano —13 st. R, w południe w słońcu —5 st. R. Przesilenie mrozu zapowiedziane jest w nocy z niedzieli na poniedziałek.

÷ **Sprawozdanie poselskie.** W poniedziałek 18 bm. o g. 4½ popołudniu odbędzie się zebranie członków izby handlowej i przemysłowej, na którem b. poseł izby do rady państwa dr. Godzimir Małachowski złoży sprawozdanie z ubiegłej sesyi parlamentarnej.

— **Ślub.** Dnia 12 bm. odbył się ślub młodej poetki panny Maryi Kazeckiej z adwokatem dr. Zygmuntem Morgenrothem.

÷ **Uroczystość jubileuszowa „Lutni“** z powodu 25-lecia jej istnienia odbędzie się w środę 20 bm.

÷ **Wydział** Tow. dziennikarzy polskich składa gorące podziękowanie dyrektorowi teatru miejskiego, p. Ludwikowi Hellerowi, za urządzenie na rzecz Towarzystwa przedstawienia teatralnego, oraz pp. artystkom i artystom za wzięcie udziału w tem przedstawieniu. Czysty dochód wręczony przez p. dyrektora Hellera skarbnikowi Towarzystwa, p. A. Milskiemu, wynosił 1.326 k. 83 h. O tę kwotę powiększył się fundusz emerytalny Towarzystwa. *Fr. Rawita-Gawroński* zastępca prezesa. *E. Kolbussowski* za sekretarza.

÷ **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, d. 17 bm. prof. uniw. dr. B. Dembiński: Główne idee i wypadki francuskiej rewolucyi. Sala III uniw., ul. św. Mikołaja 4, I p. Pocz. o godz. 5.

Doc. pryw. uniw. dr. E. Biernacki: Co i jak jeść należy? (z demonstr.). Stow. młodz. rękodz. „Skała“, ul. Mickiewicza 28. Pocz. o godz. 5.

÷ **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy śp. Leona i Jadwigi z hr. Zamoyskich książąt Sapiehów odbędzie się we środę 20 bm. o g. 9 rano w kościele katedralnym z okazyi poświęcenia epitafium, dłuta prof. Popiela, umieszczonego w presbiteryum archikatedry obrz. łac.

÷ **Budowa gmachu izby handlowej i przemysłowej.** Dnia 15 bm. upłynął termin konkursu na plany budowy własnego domu izby handlowej i przemysłowej, łącznie z muzeum technologicznem. Godność sędziów konkursowych przyjęli pp. profesorowie politechniki Gustaw Bisanz i Teodor Talowski, architekci Alfred Kamienobrodzki i Wincenty Rawski, ck. starsi radcy budownictwa Sylwester Hawryszkiewicz i Józef Sare, wiceprezydent miasta Krakowa, szef sekcyjny przy ministerstwie handlu dr. Wilhelm Exner, wreszcie członkowie izby handlowej i przemysłowej pp. Karol Schayer i Józef Wozelak. Sąd konkursowy rozpocznie swe prace wkrótce po upływie terminu, wyznaczonego do nadsyłania projektów.

— **Budowlane tow. urzędnicze.** Tow. takie zawiązane już w 10 miastach naszego kraju i mające w gronie swoich członków także urzędników autonomicznych i nauczycieli szkół ludowych, powinneby wnieść jak najrychlej pisemne petycye do sejmu kraj. o przyzwolenie w zasadzie na udzielanie tym towarzystwom z Banku krajowego nisko procentowych pożyczek z dogodną amortyzacyą kapitału wypożyczonego. Sejm nasz, który tak chętnie popiera wszelką użyteczną akcyę tow. kraj., z pewnością nie odmówi tow. budowlanym takich pożyczek. Również i rady gminne większych miast galic., postępując za naśladowania godną ofiarnością gminy miasta Krakowa, która przyrzekła odsprzedać tamt. tow. część gruntów pofortyfikacyjnych po 25 koron za 1 sążeń kwadr. z urządzeniem dróg, kanałów i wodociągów swoim kosztem, odstąpią niezawodnie na ten pożyteczny cel część budowl. gruntów gminnych po niskiej cenie, do czego powinnyby się tam bardziej przychylić, ile że od dobrobytu urzędników i nauczycieli tudzież od ożywienia ruchu budowlanego zawisło powodzenie kupców i rękodzielników, którzy przeważnie od tych mieszkańców czerpią swoje dochody i zyski.

Według doniesienia gazety „Wiener-Beamten-Bauzeitung“ z grudnia zr. rząd przyrzekł budowl. tow. urzędniczemu w Pradze nisko procentową pożyczkę na budowanie domów, a wiedeńskie budowl. tow. wniosło już memoryał do rządu o udzielanie takich pożyczek także innym budowl. tow. urzędniczym. Ponieważ w 10 największych miastach galic. urzędnicy różnych dykasteryj i nauczyciele rozmaitych zakładów po należytem i dokładnem zastanowieniu się uznali zawiązanie tow. budowl. za pożyteczne i niezbędnie potrzebne, zjednoczyli się w tym celu i dokonali już ukonstytuowania się tych tow., przeto interesowani w innych miejscowościach, w których ceny mieszkań są wygórowane, powinniby także przystąpić jak najrychlej do tej akcyi, która w całej monarchii austr. rozwija się coraz pomyślniej i w krótkim czasie stanowić będzie silną podstawę dla samopomocy urzędników i nauczycieli. W tym celu potrzebne jest jednak solidarne i energiczne działanie interesowanych, które pomyślnym wynikiem niezawodnie uwieńczone będzie.

÷ **„Koło pań“.** „Koło pań“ Towarzystwa Szkoły ludowej odbyło wczoraj wieczorem zgromadzenie walne pod przewodnictwem pani A. Lewickiej. W roku ubiegłym wzniesiono dwa nowe budynki szkolne w Czerniowie Nowym i Kulikach kosztem 13.037 kor., nadto przyczyniło się „Koło“ swemi staraniami do uzyskania funduszu na dokończenie budowy szkoły w Jamelnej obok Janowa. Pod zarządem „Koła pań“ pozostają obecnie dwie szkoły jednoklasowe w Łukowcu Wiśniowskim, w Czerniowie Nowym i jedna szkoła początkowa w Kulikach. Do szkół tych uczęszcza ogółem 360 dzieci na naukę codzienną, oprócz uczęszczających na naukę dopełniającą. Wspólnie z innemi Kołami lwowskiemi T. S. L. prowadziło Koło pań kursa dla analfabetów. Pod zarządem Koła pozostawało w roku ubiegłym 34 czytelń, względnie wypożyczalń. Z tego 2 we Lwowie, 9 na prowincyi, a 23 na Śląsku. Sprawozdanie kasowe zamknięto nadwyżką 1.790 koron 43 groszy. Sprawozdanie to przyjęto po krótkiej dyskusyi do wiadomości i udzielono wydziałowi absolutoryum.

Z kolei uchwalono założyć bursę polską dla dziewcząt, która nosić ma miano bursy śp. Felicyi z Wasilewskich Boberskiej. W dalszym ciągu przeprowadzono bardzo ożywioną dyskusyę nad sprawą Kółek pomocy naukowej dla dziewcząt, które uchwalono zakładać.

Przeprowadzone następnie wybory dały wyniki następujące: przewodniczącą wybraną została pani Anna Lewicka, zast. przewodniczącej: panie Jadwiga Skałkowska i Marya Łomnicka; sekretarkami panie Helena Nuzikowska i Barbara Żulińska; skarbniczkami: p. Stanisława Bieńkowska i Sabina Jaworska. Do zarządu weszły panie: Argasińska M., Bartoniówna E., Biernacka E., Czechowicz Albina, Czemeryńska Marya, Gostyńska Anna, Królikowska Kaz., Niedziałkowska Wik., Opolska Janina, Reuttówna Wanda, Sołtysowa Helena, Strzałkowska Zofia i Serbeńska Zuzanna.

Do komisyi, która zająć się ma sprawą założenia bursy, weszły panie: Wekslerowa, Romanowiczówna, Posakowska, Weidlichowa, Dobijowa, Łozińska, Torska, Czemeryńska, Fraenklowa, Serbeńska, Bogdańska.

÷ **Czytelnia kobiet.** Na walnem zgromadzeniu członków „Czytelni kobiet“, po udzieleniu zarządowi absolutoryum, wybrano zarząd, mianowicie przewodniczącą ponownie p. S. Wekslerową, zastępczynią p. A. Swiderską, sekretarkami pp. S. Jaworską i H. Waniczkową, skarbniczką p. W. Łuczkiewiczównę, bibliotekarką p. M. Bieńkowską. Wybrano też wydział i komisye.

÷ **Raut „Pracy kobiet“.** Niedzielny raut stow. „Pracy kobiet“, w salach kasyna miejskiego, zapowiada się świetnie. Oprócz p. Fiszera, który wygłosi kilka monologów, śpiewać będzie p. Gembarzewska, deklamować p. Irena Trapszo-Chodowiecka. Współudział też przyrzekło tow. śpiewackie „Echo“. Podczas całego wieczoru przygrywać będzie muzyka wojskowa 30 pp. pod osobistem kierownictwem p. Rolla. Produkcye rozpoczną się z uderzeniem godz. 8.

÷ **Sprytne oszustwo.** Właściciel znanego handlu p. Albert Szkowron otrzymał przed kilku dniami telegram od kierownika swej czerniowieckiej filii p. Życzyńskiego, że bawi w Stanisławowie, gdzie go okradziono i prosi o telegraficzne przesłanie 200 kor. pod adresem pewnego hotelu. P. Szkowron pieniądze posłał.

Ale tego samego dnia otrzymał także p. Życzyński od swego szefa, p. Szkowrona telegram, że bawi w Kołomyi, gdzie go okradziono i prosi o telegraficzne przysłanie 100 kor. pod adresem pewnego hotelu. P. Życzyński pieniądze posłał.

Dopiero teraz pp. Szkowron i Życzyński dowiedzieli się, że padli ofiarą sprytnego oszustwa i oddali sprawę policyi.

÷ **O zamach** rabunkowy na woźnego Tuziaka. Śledztwo przeciw Nowakowskiemu, sprawcy pamiętnego napadu rabunkowego na woźnego akc. Banku związkowego, Tuziaka, potrwa jeszcze parę tygodni, tyle bowiem czasu zażądali lekarze-psychiatrzy dla stanowczego orzeczenia o stanie umysłu sprawcy. Z losem Nowakowskiego związany jest też los rzekomego wspólnika jego Schwarzera, który mimo gorących interwencyj swego obrońcy, dr. Wasungs, musi pozostać w więzieniu śledczem aż do rozprawy, sędzia bowiem p. Franke zebrał dużo poszlaków, świadczących o winie Schwarzera. Rozprawa przeciw obu rzezimieszkom odbędzie się zapewne dopiero w czasie wiosennej kadencyi sądów przysięgłych.

÷ **Zaczadzenie całej rodziny.** Przy ul. Arsenalskiej 4, zaczadziła się rodzina dozorcy tego domu, Mikołaja Jacowa, złożona z ośmiu osób. Pogotowiu stacyi ratunkowej powiodło się siedm osób przywrócić do przytomności, ósmą osobę, Aleksego Jacowa odwieziono w stanie nieprzytomnym do szpitala.

Kronika krajowa.

Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi. W niedzielę d. 17 bm. Brzeżany: prof. gimn. dr. S. Handel, O sztuce greckiej w epoce najwyższego jej rozkwitu (z obraz. świetln.). Dolina: prof. Ak. roln. dr. K. Miczyński, O sposobach podniesienia urodzajności ziemi i dochodów z gospodarstwa rolnego. Drohobycz: doc. pryw. uniw. dr. R. Negrusz, O powietrzu i wodzie (z doświadcz.). Kałusz: prof. szk. realn. M. Westwalewicz, Tlen, najważniejszy składnik powietrza (z doświadcz.). Kołomyja: prof. uniw. dr. P. Kuczera, O stworzeniach niewidzialnych i ich wpływie na życie ludzkie (z obr. świetln.). Nadwórna: doc. pryw. uniw. dr. W. Witwicki, O budowie i wyrazie twarzy ludzkiej (z demonstr.). Przemyśl: prof. uniw. dr. K. Twardowski, O przesądach. Sambor: prof. gimn. dr. L. Bykowski, Dziedziczność w świetle badań i teoryj współczesnych (z demonstr.). Sanok: doc. pryw. uniw. dr. S. Grabski, Znaczenie ziemi w życiu narodów. Skole: doc. szk. polit. dr. Z. Pazdro, O kredycie. Stanisławów: prof. gimn. L. Wołowicz, Psychologia snu. Stryj: prof. uniw. dr. S. Tołłoczko, O fotografii i fotografowaniu (z demonstr.). Tarnopol: doc. pryw. uniw. dr. J. Łukasiewicz, O złudzeniach pamięci. Trembowla: doc. pryw. uniw. dr. S. Zakrzewski, Bitwa pod Beresteczkiem. Złoczów: prof. gimn. L. Prymak, Dzieje ziemi.

Rekolekcye dla kapłanów dyecezyi przemyskiej rozpoczną się 25 lutego wieczorem w Starej wsi pod Brzozowem; uprasza się, aby Wielebni księża, chcący brać w nich udział, a którzy nie zgłosili się ani ustnie, ani pisemnie, byli łaskawi przesłać zgłoszenie pod adresem ks. rektora kolegium OO. Jezuitów w Starejwsi.

Z Czyszek k. Winnik otrzymujemy następujący list z prośbą o zamieszczenie. W uzupełnieniu korespondencyi z Czyszek o „Jasełkach“ poczuwam się do obowiązku podnieść, iż główna zasługa w ich urządzeniu przypada w udziale miejscowemu proboszczowi a byłemu prowincyałowi, przewielebnemu księdzu Benignemu Chmurze. On je zainicyował, nie szczędził poparcia tak moralnego, jak i materyalnego, bez czego, nawet przy najlepszych chęciach, nie możnaby było o „Jasełkach“ pomyśleć. Nie mniej dzielnie wspierał nas i radą i pomocą wielebny ks. Pachowicz, miejscowy katecheta. To też miło mi w imieniu dziatwy, której sprawiło się prawdziwą radość i uciechę, niemniej w imieniu dziatwy obdarowanej, złożyć zacnym i czcigodnym kapłanom publiczne a serdeczne podziękowanie.

S. Głogoszewski, kierownik szkoły.

Rada pow. chrzanowska uchwaliła rezolucyę wyrażającą gorące współczucie rodakom w zaborze pruskim z powodu prześladowania języka polskiego przez rząd pruski i postanowiła udzielić na cele popierania i obrony języka polskiego w Wielkiem Ks. Poznańskiem, Prusach i Górym Szlązku jednorazowy datek w kwocie 200 koron. Równocześnie poleciła rada wydziałowi, aby powyższą uchwałę zakomunikował wszystkim radom powiatowym w Galicyi z prośbą o wyznaczenie stosownych datków

na wspomniany cel i nadsyłanie tychże na ręce tutejszego wydziału powiatowego, który zebrane datki odeszle na właściwe ręce z wyszczególnieniem ofiarodawców i kwot ofiarowanych przez poszczególne reprezentacye powiatowe.

Z **Kałusza** donoszą: Upraszamy o łaskawe umieszczenie w łamach swego pisma następującego obwieszczenia.

Ciągnienie loteryi fantowej na budowę Sokolni w Kałuszu odbędzie się 1 marca w sali Sokoła. Losy na loteryę są do nabycia w domu bankowym Sokal i Lilien we Lwowie i w Tow. gimnastycznem Sokół w Kałuszu p. 1 k. Fanty nadsyłane z całego kraju od różnych kupców są nader piękne a wartość ich wynosić będzie 5000 k. mimo, że na losach podana jest ogólna wartość tylko 1000 k. Dotychczas przysłali nam w podarku fanty następujący panowie: firma Wczelak ze Lwowa, Müller ze Stryja, Kasper Wojnar z Krakowa, Herliczka z Krakowa, firma Hübner ze Lwowa, Armatowicz z Krakowa, Hybel ze Starego Sącza, Dobrowolski z Podgórza. Prócz tych Towarzystwo zakupiło 25 olejnych obrazów u artysty malarza Ludwika Machalskiego z Krakowa. Nadto przyrzekli wzbogacić naszą loteryę artyści: Augustynowicz, Bratkowski, Harasimowicz, Kaczor-Batowski i panna Pająkówna. Zakład artystyczno-malarski „Sztuka" w Krośnie przyrzekł również przysłać nam wspaniały obraz „Martwa natura". Główną wygranę stanowi rzeźba Góralczyka, którą można oglądnąć na wystawie Tow. Sztuk pięknych we Lwowie.

Strajk w tartaku Schmidta w Stryju wybuchł z początkiem bieżącego tygodnia. Zastrajkowało 500 robotników. Bezpośrednim powodem tego strajku miało być wydalenie robotnika Mierczuka przez zarządcę tartaku Preiza bez wypowiedzenia.

Pożar w Busku. Wczoraj przedpołudniem wybuchł pożar w pałacu hr. Kazimierza Badeniego w Busku. Ogień powstał na strychu od komina. Dzięki jednak natychmiastowemu i energicznemu ratunkowi pożar został szybko zlokalizowanym i spaliła się jedynie część dachu. W samym pałacu nie ma znaczniejszych szkód.

Curiosum. „Sł. pol." donosi: Profesor polskiego gimnazyum w Jarosławiu Józef Janiów przesłuchiwany przed kilku dniami w sądzie oświadczył, że po polsku nie umie.

Kronika powszechna.

§ **Królestwo angielscy u Sary Bernhardt.** Edward VII. przed udaniem się na śniadanie do pałacu Elizejskiego, zatelefonował osobiście do Sary Bernhardt, pozdrowił ją i zapytał, o której godzinie rozpoczyna się przedstawienie w jej teatrze.

— Aby sprawić przyjemność w. ks. mości — rzekła wielka artystka — rozpoczniemy dziś o pół godziny później, niż zazwyczaj.

Królestwo, zamiast być w operze komicznej, pojechali do teatru Sary Bernhardt, gdzie grano wesołą komedyę „Les bouffons" (Trefnisie). Schody, prowadzące do loży prosceniowej, przyozdobiono kwiatami i makatami. Publiczność witała parę królewską owacyjnie; król często oklaskiwał świetną grę artystów. Po drugim akcie Edward VII i królowa Aleksandra udali się do apartamentów znakomitej artystki. Król powiedział jej, że jest zachwycony grą jej i jej towarzystwa i że już dawno tak doskonale się nie bawił, jak tego wieczoru. Para monarsza pozostała w teatrze do końca przedstawienia.

§ **Ks. Roland Bonaparte** został mianowany członkiem paryskiej akademii umiejętności. Jako uczony i badacz ma on liczne zasługi w dziedzinie antropologii, geografii i geologii. Książę popierał często różne przedsiębiorstwa naukowe hojnemi subwencyami. Jemu ma wiele do zawdzięczenia międzynarodowa komisya dla badań lodowców, dla studyów oceanograficznych i zjawisk atmosferycznych. Ks. Bonaparte jest od kilku lat członkiem-korespondentem akademij w Lizbonie i Bolonii. Obecnie obdarzyła go i własna ojczyzna odznaką, jaką się szczycili już jego przodkowie: generał Bonaparte (Napoleon I), Lucyan Bonaparte (dziadek Rolanda) i ks. Hieronim Bonaparte.

Ze stowarzyszeń.

W lwowskim „Sokole" w niedzielę 17 bm. o 7 wieczorek rozmaitości. Program bardzo urozmaicony. Na zakończenie fraszka sceniczna „Abderyci w Kocurkowie".

English Circle (Kasyno Urzędnicze, Rynek 9, I. p.) wtorek 19 bm. o 7 wieczorem. Odczyt artystki-malarki p. Elli Modrakowskiej: „A little talk about Whistler". Po odczycie dyskusya. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

OFIARY.

Dla J. O. biednych dwóch sióstr składa pod literami H. H. ze Lwowa kor. 1.

Z całego świata.

Wiedeń. Księżna Klementyna Koburska, najmłodsza córka króla francuskiego Ludwika Filipa a matka ks. Ferdynanda bułgarskiego, zmarła dziś rano w Wiedniu, w przejeździe z Sofii na Rivierę.

Bolonia. Poeta Carducci zmarł dziś w nocy.

Medyolan. Dwudziestocztero-godzinna śnieżyca spowodowała przerwę ruchu kolejowego i tramwajowego w całych górnych Włoszech. Miejscami śnieg spadł do wysokości 40 ctm., w Medyolanie na 25.

Z KRAKOWA.

— Brak węgla jest tak wielki, że ludność dobijając się o węgiel, przewróciła dziś na ul. Szerokiej na Kazimierzu wóz i węgle rozchwytała, płacąc żądaną cenę. Miejska komisya węglowa załatwiła wczoraj umowę z kopalnią w Sierszy co do większej dostawy, uchwalono zarazem podnieść cenę na 1 kor. za cetnar; z powodu podwyższenia ceny przez kopalnie. Dziś doszedł mróz do — 20° C.

Z POZNANIA.

— Proboszcz ks. Stanisław Ander, który przez poznańską izbę karną skazany został na miesiąc więzienia za nakłanianie dzieci do strajku szkolnego, tak się tem przeraził, że umarł na atak sercowy.

— Trzecia izba karna rozpatrywała cztery dalsze procesy przeciw redaktorowi „Postępu", z powodu artykułów o strajku szkolnym. Skazano go na 470 kor. grzywny i 6 tygodni więzienia.

— Wybrany przy uzupełniającym wyborze w okręgu wrzesińsko-pleszewsko-jarocińskim posłem do parlamentu niemieckiego adwokat dr. Sejda, o czem donosił nasz telegram, otrzymał 14.938 głosów, niemiecki zaś kandydat, właściciel dóbr Mylius tylko 3.760 głosów; 31 głosów było rozstrzelonych.

— Przeciw wyborowi ks. Hohenlohego w okręgu kluczbowsko-oleskim będzie wniesiony protest. Redakcya „Katolika" otrzymała już wiele potrzebnego materyału.

— Izba karna w Lesznie zniosła wyrok I instancyi, skazujący Sokołów z Osieczy na grzywny po 6 marek za udział w zebraniu, urządzonem w Kurzej Górze, własności Chłapowskiego. Izba uwolniła wszystkich zasądzonych, a koszta nałożyła na skarb państwa.

Z WARSZAWY.

— **Generał gubernator zabronił odbycia w Warszawie wiecu słuchaczów weterynaryi w sprawie wznowienia wykładów. Gmach instytutu otoczony był wojskiem i policyą. Studenci wnieśli** do ministra oświaty telegraficzną prośbę o wyjaśnienie, na jakiej podstawie generał-gubernator zakazał odbycia wiecu.

Ruch artystyczno-literacki.

* **Koncert** pani Maryi Langie Wysockiej, ze współudziałem p. Heleny Ottawowej i p. Wacława Kochańskiego, odbędzie się, jak to już donosiliśmy w poniedziałek 18 lutego w sali „Filharmonii". Koncert ten będzie prawdziwą biesiadą artystyczną nie tylko dla prawdziwych znawców, lecz i dla wszystkich melomanów, którzy szczelnie zapełnią obszerną salę Filharmonii. Koncertantka, uczenica słynnej pani Treiat w Paryżu, która niestety tak rzadko u nas słyszeć się daje, śpiewać będzie aryę z „Ifigenii" Glucka, aryę z „Partenopy" Haendla, „Nebensonnen" Schuberta, pieśń o „wiecznej miłości" Brahmsa, o „tęsknocie" Czajkowskiego, i o „zbliżaniu się wiosny" Rachmaninofa. Oprócz tego usłyszymy pieśni francuskich kompozytorów jak Duparc, Delibes, a wreszcie nasze jak: Żeleńskiego „Z łąk i pól", Paderewskiego „Zaledwie wiosna się zbudziła" i Niewiadomskiego „Wiem ja coś", „Między nami nic nie było". Liczne te pieśni dadzą sposobność koncertance tak wysoko cenionej, okazania nie tylko pięknego głosu, lecz i prześlicznej metody śpiewu, która oby u nas była szkołą. W koncercie tym weźmie również udział pani Ottawowa, słusznie ceniona pianistka, która odegra utwory Paderewskiego i Melcera, oraz skrzypek p. Kochański, coraz większe zdobywający sobie uznanie, który odegra „Ave Maria" Schuberta i „Nocturn" Szopena.

* **Z sali koncertowej.** Rzadko słyszaną a nadzwyczaj zajmującą produkcyę muzyczną mieliśmy wczoraj w licznie zapełnionej sali Filharmonii lwowskiej. P. Jan Rangl, znany organmistrz, wystąpił bowiem z własnym koncertem na organach i zarówno trafnem ułożeniem programu, jakoteż tegoż koncertowem wykonaniem obudził w tutejszych kołach muzycznych niezwykłe zainteresowanie. Wydoskonalona biegłość i sprawność w posługiwaniu się poszczególnymi rejestrami organowymi pozwalają p. Ranglowi wykorzystać właściwość tego potężnego instrumentu muzycznego jako środek do wywołania najwspanialszych wrażeń muzycznych, zawsze idących w parze z ideą przewodnią kompozytora, a tem samem najlepiej przemawiających do zmysłu muzycznego słuchacza. Koncertant odegrał z tow. orkiestry symfonię Guilmanta, następnie Schumanna „Fugę" na temat 4 nut „B, A, C, H" i wspaniałą „suitę gotycką" Boellmana, w której znakomitej interpretacyi wszystkie zalety artystyczne p. Rangla wystąpiły w całej swej okazałości. Dla znawców muzyki wagnerowskiej bardzo zajmującą była „Parafraza" z op. „Tannhäuser" na temat introdukcyi i chóru pielgrzymów z 3 aktu tejże opery. W wielu miejscach odniosło się wrażenie, iż organy mogą z orkiestrą śmiało rywalizować pod względem precyzyi i frazowania poszczególnych motywów.

Współudział w zajmującym tym koncercie brała p. Jadwiga Romańska, która przed trzema blisko laty ukończyła konserwatoryum lwowskie jako uczenica prof. Kurza (fortepian) a następnie pobierała naukę śpiewu w szkole pp. Paschalis-Souvestrów. Z wczorajszego pierwszego jej debiutu publicznego odniosłem wrażenie, iż p. Romańska posiada wielką muzykalność, piękny i sympatyczny głos sopranowy, najlepiej brzmiący w wyższych pozycyach, gdy tymczasem niższe pozycye brzmią na razie niezdecydowanie. W każdym razie p. Romańska, obdarzona ponadto piękną urodą, zrobiła wczoraj na słuchaczach korzystne wrażenie i była hucznie oklaskiwaną.

Grd.

* **Illustrazione Vaticana**, pod takim nagłówkiem zaczął wychodzić w Rzymie dwutygodnik ilustrowany. Pierwszy numer przedstawia się okazale. Współpracownictwo przyrzekli najwybitniejsi pisarze katoliccy. W czasopiśmie tem będą omawiane sprawy, mające związek z Watykanem. Będą tam zamieszczane podobizny wybitnych prałatów i znakomitych gości papieża, nadto illustracye z wypadków dnia, wreszcie reprodukcye pałaców, komnat i okazów zbiorów watykańskich.

* **Sprowadzenie zwłok Juliusza Słowackiego** do kraju. Sześć lat już minęło od chwili, gdy zebrane w Kole literacko-artystycznem grono literatów, dziennikarzy i artystów, omówiło na wezwanie komitetu krakowskiego, sprawę zawiązania w naszem mieście komitetu sprowadzenia zwłok wielkiego poety do kraju; wybrano prezesem Adama Krechowieckiego i sekretarzem Michała Rollego, uchwalając równocześnie nie wszczynać akcyi w tym kierunku, puki pomnik Mickiewicza odsłonięty nie zostanie.

Dzisiaj, gdy sprawa pomnika Adama we Lwowie szczęśliwie doprowadzona została do skutku, żywiej zajmie się społeczeństwo nasze Słowackim; wobec tego zawiadamiamy, iż w naszem przechowaniu znajdują się książeczki gal. Kasy oszczędności Nr. 4472 i 121.580, na których złożono następujące kwoty: a) 16 stycznia 1900 r. 100 koron (za pośrednictwem prof. Gruenberga w Stanisławowie); b) 26 września 1900 r. 78 koron od słuchaczów Akademii rolniczej w Dublanach; c) 16 maja 1902 r. 25 koron 76 hal. (za pośrednictwem dyrektora Próchnickiego); d) 11 marca 1905 r. 61 koron z wieczorku deklamatorskiego urządzonego przez p. Michała Tarasiewicza w Kole liter. artyst.; e) wreszcie 150 koron, złożonych świeżo przez Zakład naukowo-wychowawczy p. Zagórskiej. Razem (bez doliczenia narosłych procentów): 414 koron 76 h.

Złożymy je każdej chwili do rąk skarbnika komitetu, który zainauguruje w naszem mieście sprawę sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju.

Adam Krechowiecki. *Michał Rolle.*

Repertuar lwowskiego teatru miejskiego.

W niedzielę popoł. „Królowa Tatr" Walewskiego — wieczór „Carmen" Bizet'a.

W poniedziałek „Car Fiodor Iwanowicz" A. Tołstoja.

We wtorek „Eugeniusz Onegin". Występ Ireny Bohus i A. Dianiego.

W środę po raz I „Starościc ukarany", tragikomedya Nowaczyńskiego.

We czwartek po raz I-szy „Zygfryd" drugi dzień z trylogii „Pierścień Nibelunga" R. Wagnera, przekład Al. Bandrowskiego, występ Al. Bandrowskiego. Inne partye wykonają pp. Gembarzewska, Marek, Malawski, Ozoński, Ludwig i Jeliński. Nowa wystawa.

W piątek „Starościc ukarany" Nowaczyńskiego.

W sobotę popoł. „Przeor Paulinów" — wieczór „Cyganerya" Puccini'ego, występ Ireny Bohuss i Dianniego.

W niedzielę popoł. „Ptasznik z Tyrolu" — wieczór „Moralność pani Dulskiej" Zapolskiej.

W poniedziałek „Upiory" Ibsena.

We wtorek „Zygfryd" R. Wagnera, występ Al. Bandrowskiego.

Repertuar teatru krakowskiego.

W poniedziałek „Cierpki owoc" Bracca.

We wtorek trzy utwory Zygmunta Przybylskiego „Księżyc i słońce", „Pożegnanie" i „Antkowe wesele". Dodana będzie farsa Dutorta „Folwark Primerose".

We środę „Wesołe kobiety z Windsoru", Szekspira.

We czwartek „Kandida" Shawa.

W piątek „Rycerze północy" Ibsena.

W sobotę premiera „Król Kandaulus" Gidego.

W niedzielę popoł. „Oj młody młody" Fredry, wieczór „Król Kandaulus" Gidego.

W poniedziałek „Mężczyźni" Zapolskiej.

Ostatnie wiadomości.

Wybory do parlamentu.

Wiedeńskie urzędowe Biuro korespondencyjne donosi, że 19 bm. ogłoszony będzie reskrypt cesarski, rozpisujący wybory do rady państwa dla wszystkich krajów koronnych. Dnia **14 maja odbędą się wybory główne, zaś 23 maja wybory ściślejsze.** Między 14 a 23 maja odbędą się w Galicyi i Dalmacyi wybory proporcyonalne.

„Wiener Ztg." publikuje sankcyę cesarską noweli do ustawy przemysłowej.

Z obozów ruskich.

W sprawie ugrupowania się stronnictw w przyszłym parlamencie pisze p. Barwiński w „Rusłanie", że nowowybrani posłowie z Galicyi i Bukowiny powinni utworzyć jeden klub, złożony mniej więcej z 33 członków, a ten klub ruski ma wejść w ścisły sojusz z południowymi Słowianami i z Czechami i należeć do związku większości parlamentarnej. Na stanowisku negatywnej opozycyi nie będą mogli Rusini osiągnąć pozytywnych realnych zdobyczy, jak o tem świadczy, z innej strony, wynik wyborów do parlamentu w rzeszy niemieckiej, mianowicie los socyalistów, którzy zawsze stali na stanowisku negatywnej opozycyi. Podczas ostatniej konferencyi b. posłów ruskich z br. Beckiem minister miał — według „Rusł." — wypowiedzieć te słowa: „Das Missliche ihrer Lage besteht darin, dass sie sich immer in einer Kampfstellung befinden. Sie müssen aus dieser Stellung heraus". Gdyby Rusini przyłączyli się do związku większości parlamentarnej, wówczas — zdaniem p. Barwińskiego — klub ruski „miałby możność paraliżowania niejednego z niekorzystnych dla Rusinów planów Koła polskiego, jak to było w latach 1897—1900, kiedy ruscy posłowie „w kupie" ze związkiem słowiańskim stanowili strzałkę u wagi większości parlamentarnej, a choć obstrukcya niemiecka uniemożliwiła wszelką pracę parlamentarną, ci posłowie zdołali tylko w ten sposób przeforsować aktywowanie gimnazyum ruskiego w Tarnopolu, nawet w połowie września i osiągnąć niektóre inne korzyści, aczkolwiek ilość posłów ruskich była tak drobną". Akcya wyborcza tylko w takim razie przyniesie Rusinom korzystne rezultaty, gdy działacze ruscy nie będą się powodowali „ciasną wyłącznością, drobnemi, osobistemi sympatyami lub antypatyami i gdy nie będą wysuwali naprzód tego, co Rusinów dzieli, lecz to, co ich łączy".

Telegramy i telefonematy

z dnia 16 lutego 1907.

Prognoza pogody.

Wiedeń. Prognoza centralnego zakładu meteorologicznego w Wiedniu na dzień 17 lutego:

W Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Przeważnie pogodnie, gdzieniegdzie mgła, mierne wiatry, temperatura podnosi się.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, małe opady, mierne podniesienie temperatury, z zachodu grozi niepogoda.

Wiedeń. „N. Wr. Journal" donosi, że ostatnimi tygodniami minister spraw zagranicznych br. Aehrenthal usiłował kilkakrotnie interweniować w Berlinie na korzyść Polaków w Prusiech, za każdym razem przecież dostał od ambasadora niemieckiego w Wiedniu odpowiedź bardzo niekorzystną.

Wiedeń. „Zeit" zaprzecza pogłosce, jakoby istniał zamiar ustanowienia nowej komendy w Lublanie, a zniesienia komendy w Przemyślu.

Waszyngton. Po dłuższych poufnych naradach uchwalił senat popierać prezydenta Roosevelta wszelkimi możliwymi środkami w jego krokach mających na celu zapobieżenie okrucieństwom w Kongo.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Węgierska izba posłów prowadzi dalszą dyskusyę nad ustawą o ubezpieczeniu robotników.

Na porządku dziennym następnego posiedzenia: sprawa wydania Lengyela.

Dyskusya polska w sejmie pruskim.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu pruskiego w dyskusyi nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości, p. Mizerski omawiał sprawę uchwał sądowych w Poznańskiem i w Prusach zachodnich, odbierające oporne dzieci rodzicom i oddające je na przymusowe wychowanie. Te uchwały sądowe nietylko w Niemczech ale i zagranicą zostały napiętnowane, jako sprzeczne ze sprawiedliwością, brzmieniem i duchem ustaw. Mowca żalił się na poszczególne wypadki na Górnym Śląsku, gdzie do Polaków nieumiejących po niemiecku, przy rozprawach sądowych stosowano środki przymusowe.

Minister sprawiedliwości Beseler bronił się tem, że wspomniane uchwały wydane zostały przez władze sędziowskie, nie zaś administracyjne, i że jedynym środkiem prawnym jest tu zażalenie, z którego w kilku wypadkach zrobiono użytek. Wypadki na Górnym Śląsku są mowcy nieznane (! ?). Może być, że w poszczególnych wypadkach sędzia się posunął za daleko (!) wobec świadka nie umiejącego po niemiecku. Z doświadczenia jednak wiadomo, jakie trudności przedstawia zmuszenie świadka, ażeby zeznawał po niemiecku, choć nieraz dobrze tym językiem włada. Z tamtejszych ludzi żaden nie chce zeznawać po niemiecku, tylko po polsku.

Z ziem polskich.

Wybory.

Z Wilna donoszą do „Czasu": Prasa polska w Wilnie w sposób entuzyastyczny wyraża swe zadowolenie z odniesionego zwycięstwa nad blokiem żydowsko-rosyjsko litwomańskim. Z 80 wyborców jest 47 Polaków, którzy głos swój oddadzą na p. M. Węsławskiego, prezydenta miasta Wilna. Pomimo ciągłej polemiki pomiędzy obu dziennikami polskimi („Kuryer Litewski" i „Dziennik Wileński"), oba organa polskiej opinii publicznej oddają pochwały szerokiej masie ludności miasta Wilna, która zamiast niedzielnego wypoczynku, poświęciła po kilka godzin czasu na oddawanie głosu w biurach wyborczych. Również oba dzienniki dają wyraz uznania dla duchowieństwa rzymsko-katolickiego, które okazało w tej kampanii wyborczej „wielką gotowość obywatelską". Nadto zwrócić należy uwagę na jedną jeszcze okoliczność. Grupa „postępowców" wileńskich wystąpiła ze swą listą wyborczą w tych dzielnicach, gdzie lista polskich wyborców była najbardziej zagrożoną, a więc chodziło im tylko o to, aby wnieść zamieszanie w szeregi polskie. Oba dzienniki polskie zgodnie potępiły to samozwańcze bruździenie postępowców wileńskich.

Z Rosyi.

Petersburg. Rada ministrów aprobowała opracowany przez ministra oświaty projekt wprowadzenia powszechnej nauki elementarnej w całem państwie. Jedna szkoła ma przypadać na 50 dzieci zamieszkałych w promieniu trzech wiorstw.

Zniesienie stanów wojennych.

Petersburg. W gubernii kijowskiej w Teodozyi, Suszy i w okręgu Wercz zniesiono stan wojenny i zaprowadzono w jego miejsce wzmocniony stan ochrony.

Zamachy.

Tuła. Do tutejszej fabryki samowarów wtargnęło w biały dzień 8 uzbrojonych mężczyzn celem ograbienia jej. Fabryka ta położona jest w śródmieściu. Napastnicy zabili jednego z oficyalistów, zranili ciężko kilku strzałami właściciela fabryki. Policya schwytała 4 bandytów.

Walka antikościelna we Francyi.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Rzymu donoszą, że przejawiający się od pewnego czasu w Watykanie bardziej pojednawczy nastrój w sprawie zatargu z francuskim rządem należy przypisać po części tej okoliczności, iż papież otrzymuje setki listów od francuskich księży, którzy zwracają uwagę na przykre następstwa ostatecznego zerwania. W większej części listów wspomniano mimochodem, iż trudno będzie duchowieństwu znaleźć potrzebne środki do życia, gdyż bynajmniej nie można polegać na ofiarności wiernych. Listy te miały wywrzeć w Watykanie wielkie wrażenie.

Z Bułgaryi.

Sofia. Jutro odbędzie się meeting stronników rządowych. Obawiają się z tego powodu starć z opozycyą. Poczyniono zarządzenia ostrożności, skonsygnowano wojsko.

Immigracya do Ameryki.

Waszyngton. Senaty południowych państw sprzeciwiły się nowemu przedłożeniu o immigracyi.

Dział rolniczy.

α **Ulgi frachtowe dla soli kamiennej.** Przyznane przez austr. koleje w roku zeszłym udogodnienia frachtowe dla odpadków soli kamiennej, które zarządy salin w Wieliczce i Bochni sprzedają rolnikom po zniżonej cenie jako denaturowaną sól bydlęcą, zostały odnowione. Nadto ministerstwo kolejowe podaje do wiadomości gotowość zarządów kolejowych zastosowania tych ulg wstecz co do odpadków soli, wyekspedyowanych w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1906, jeżeli odnośne prośby o likwidacye i zwrot zapłaconych frachtów zostaną do końca lutego br. wraz z dotyczącymi listami wręczone dyrekcyi kolei państwowych.

β **W kraj. szkole mleczarskiej** w Rzeszowie rozpoczyna się 16 marca bm. wyższy ośmiomiesięczny kurs mleczarski, przygotowujący kierowników i pomocników mleczarń parowych i ręcznych. Kandydaci starający się o przyjęcie powinni wnieść podanie na ręce dyrekcyi szkoły do 28 bm.

Z rynków towarowych

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 16 lutego.

Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.

Pszenica gotowa od 7·65 do 7·85, pszenica na termina 7·40 do 7·60. Żyto gotowe 5·80 do 6·—, żyto na termina 5·70 do 5·80. Owies obroczny gotowy 7·40 do 7·60. Owiec obroczny na termina 7·30 do 7·40. Jęczmień pastewny 6·40 do 6·70. Jęczmień browarniany 6·70 do 7·40. Rzepak 00·00 do 00·00. Lnianka 0·00 do 0·00. Groch pastewny 6·75 do 7·25, groch do gotowania 5·50 do 9·50. Wyka 6·00 do 6·25. Bobik 5·90 do 6·—. Hreczka 00·00 do 00·00. Kukurudza nowa za 56 kilo 00·0 do 0·00, kukurudza stara 0·00 do 0·00. Chmiel nowy za 56 kilo 00·00 do 00·00, chmiel stary 00·00 do 00·00. Koniczyna czerwona 60·— do 70·—, koniczyna biała 25·— do 40·—, koniczyna szwedzka 60·— do 75·—. Tymotka 26·— do 32·—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. nowy od 38·— do 39·50. Spirytus paritas Tarnopol na terminy —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 21·50 do 22·—.

Wiedeń, 15 lutego. Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 42·60 do 43·00. Tendencya: stwierdzona.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 36·75 do K. 37·95. W beczkach K. —·— do —·— Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 38·85 do K. 41·20 Tendencya: spokojna.

Cukier; Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 68·— do 68·25. Tendencya: spokojna.

Budapeszt dnia 16 lutego. Kurs w koronach i po 100 klg. Notowano pszenicę na kwiecień 7·49—7·50, na maj 7·52—7·53, na październik 7·85—7·86, żyto na kwiecień 6·80—6·81, na październik 6·77—7·78, owies na kwiecień 7·48—7·49, na październik 6·66—6·67, kukurudza na maj 5·20—5·21, na lipiec 5·86—5·87, rzepak na sierpień 13·25—13·35.

Oferty: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: utrzymane.
Pogoda: mróz.

Dział ekonomiczny.

β **Losowania.** Przy ciągnieniu 3% losów austr. Tow. kred. ziems. I emisyi z r. 1880, padła główna wygrana 90.000 k. na s. 291 nr. 1; wygrana 4.000 k. na s. 93 nr. 41. Po 2.000 k. wygrały s. 970 nr. 65 i s. 1068 nr. 80.

Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dn. 16 lutego. (Telegram „Gazety Narodowej"). Zamknięcie giełdy o godz. 2 minut 30 po południu. Akcye austryackiego zakładu kredytowego 686·50, węgierskiego zakładu kredytowego 835·50 Angiobanku 317·—, Unionbanku 591·—, Banku dla krajów koronnych 469·—, Bankvereinu 570·50, Bodencreditu [illegible], galicyjskiego Banku hipotecznego 583·00, kolei państwowych 688·50, kolei południowej 165·25, tramwaju A. —·—, B. —·—, kolei Elbethal 452·50, kolei północnej 564[illegible], kolei czerniowieckiej 579·00, alpiny 624·75, Rima Muranya 575·00, praskiego towarzystwa żelaznego 2647·—, fabryki broni 562·—, tureckie tytoniowe 425·00 galicyjskiego karpackiego Towarzystwa naftowego 310·—, oblig. węg. indemniz. 99·05, renta majowa 99·05, austryacka renta koronowa 99·05, węgierska renta koronowa 95·45, 56-let. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 97·75, 4-procentowe listy banku hipotecznego 97·40, 4 i pół procentowe listy banku hipoteczn. 101·80, 5-procentowe listy banku hipotecznego 110·75, 4-procentowe Banku kraj. 98·—, 4 i pół proc. Banku kraj. 102·25, 5-procent. komunalne obligacye Banku kraj. —·—, 4-procentowe galicyjskie obligacye prop. 99·75, 4-procentowe galic. pożyczki krajowe z r. 1893 97·85, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 95·85, losy tureckie 174·75 marki 117·57, ruble 253·50, 5 proc. renta rosyjska z 1906 r. 85·35.

NADESŁANE.

(Za tę rubrykę Redakcya nie odpowiada.)

Przyjechali do Lwowa d. 16 lutego 1907.

Hotel Imperial. Hr. Klemens Dzieduszycki z Martynowa, hr. Edmund Dzieduszycki z Izydorówki, hr. Bolesław Drohojowski z Cieszacina, eksc. Michał Bobrzyński z Krakowa, hr. Stanisław Stadnicki z Krakowa, Stefan Sękowski z Woysławia, Jan Hupka z Niwiska, Franciszek Paszkowski z Krakowa, dr. Juliusz Leo z Krakowa, Emil Michałowski z Tarnopola, Jan Fedorowicz z Krakowa, Jan Kleski z Kołomyi, Władysław Płocki z Ropicy, Teresa Kędzianowska z Lackiej Woli, Stanisław Jędrzejowicz z Jasionki, Stanisław Niezabitowski z Uherska, Jan Trzecieski z Miasta Piastowego, Bronisła Kosielski z Podola ros.

Z ostatniej chwili.

— **Lista sędziów przysięgłych.** W dniu 11 marca rozpocznie się II zwyczajna kadencya przysięgłych. Powołani zostali do niej jako sędziowie główni: T. Bukowski, krawiec. M. Czyżek, piekarz. J. Daszkiewicz, piekarz, dr. Stan. Deryng, adw., dr. A. Doliński, prof. uniw., T. Dykas, artysta-rzeźbiarz, A. Dyląg, inż. wydziału kraj. K. Gergowicz, kupiec. H. Hornung, kupiec. A. Hurysz, sekretarz banku parcelacyjnego. K. Jasiński, adj. wydz. kraj. Dr. J. Jerich, konc. adwokacki. A. Kamienobrodzki, inż. wydziału kraj. J. Komorowski, zegarmistrz, L. Korzeniowski, stolarz. S. Królikowski, prof. akademii weter. J. Krudysz, adj. Wydz. kraj. S. Lewandowski, wł. dóbr Bełzec, dr. E. Lewicki, kand. adwokack. A. Lubieniu, wł. terenów naftowych. J. Ludwig, kupiec. A. Mamczyński, adj. wydz. kraj. K. Mrówczyński, wł. realn. J. Obertyński, likwidator Tow. kred. ziem. J. Pechaty, tokarz. S. Pieńczykowski, urzędn. Banku kraj. W. Piotrowski, inżynier wydz. kraj. P. Przybyłowski, rzeźnik dr. H. Rabner, kand. adw. W. Romaniszyn, rzeźnik. L. Ropicki, adj. Banku kraj. L. Wierzbicki. K. Zielinski, dziennikarz. S. Wolski wł. dóbr. Bryńca zagórne.

Jako zastępcy wylosowani: dr. W. Abraham, prof. uniw. N. Adler, kupiec. M. Armatys, urzęd. Tow. wzaj. ubezp. W. Freudenberg, adj. Banku kr. J. Górski, inżyn. wydz. kr. L. Makolondra, kamieniarz. S. Menkes, wł. realn. Dr. E. Roth, adwokat. Dr. K. Sokal, adw.

Syrup - Pagliano,

najlepszy środek czyszczący krew wynalazku **prof. Hieronima Pagliano** sporządzany od r. 1838 ściśle podług oryginalnej recepty pierwotnej przez wynalazcę założonej i obecnie zostającej pod kierunkiem jego uprawnionych spadkobierców, firmy, której siedzibą jest **FLORENCYA Via Pandolfini (Italia)**

Płynny — w proszku — w pakietach.

Należy żądać zawsze jasno-niebieskiego znaku fabryki z podpisem prof. **Girolamo Pagliano.**

Do nabycia we wszystkich większych aptekach.

Skład dla Austryi: **SOCRATE BRACCHETTI - ALA** *(Süd-Tyrol).*

Powodzenie

Sirolinu „Roche"

przy leczeniu chorób organów oddechowych, przy kaszlu itd., szczególnie zaś przy chorobach płucnych, zachęciło do licznych

mniej wartościowych naśladowań.

Naturalnie że takie naśladownictwa mogą być taniej sporządzane i sprzedawane, lecz przy ich zażywaniu zachodzi niebezpieczeństwo dojścia do zupełnie niepożądanych rezultatów. Zaleca się dlatego żądać jak dawniej Sirolinu „Roche", a zawsze wyraźnie

w oryginalnem opakowaniu.

Otrzymać można w aptekach na lekarskie zlecenie za 4 kor. flaszka. 71

L. Hoffmann La Roche & Comp.
BASEL (Schweiz), GRENZACH (Baden).

Drobne ogłoszenia
po 4 h. od wyrazu.

BULION

przewyborny, z drobiu i zwierzyny, przy drożyźnie mięsa zdrowa, pożywna i tania zupa, po 24, 20 i 15 koron kilo.
Kazimiera Mateczyńska — Kołomyja, Mulchówka 80.

J. Kapralik **Lwów.** Cenniki za darmo.
Taniej jak wszędzie;
Obecnie obok teatru, **ul. Hetmańska.** 20

Majątek ziemski w powiecie husiatyńskim jest do sprzedania. Obszar 600 morgów, w tem 470 ornej ziemi, a 102 lasu. Odległość od stacyi kolejowej 8 klm. szosa w miejscu. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Dr. A. S. poste restante Kołomyja. 157

Łodownie

(Kühlanlagen, Eiskästen) 60
amerykańskie, z zaoszczędzeniem lodu, dla restauracyj, kawiarń, rzeźni, gospodarstwa, składów wędlin, dziczyzny, drobiu itd. Prospekty i ilustrowane cenniki gratis.
JOSEF SCHALL, Brünn, (Mähren) Offermannsgasse.

816

Marka ochronna: **„Kotwica"**

Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą", wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem" w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.
Wysyłka codzienna.

Rok założenia 1820. Wielokrotnie premiowane.



Insam & Prinoth

St. Ulrich — Gröden, Tirol

Ołtarze, kazalnice, drogi krzyżowe rzeźbione relief, chrzcielnice etc. z drzewa we wszystkich stylach, polychromiczne z prawdziwem pozłoceniem lub naturalne z drzewa dębowego, orzechowego itd. Statuy Chrystusa, grób Chrystusa.

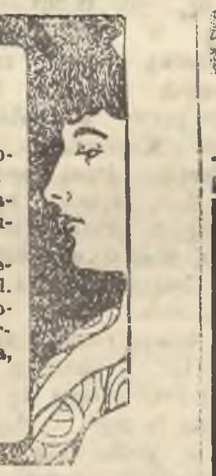


Szczegółowy cennik co do Bożych grobów wysyła zaraz bezpłatnie i opłacony. 169

Tylko najlepsze wykończenia

Puder Lotos.

Najnowszy tryumf postępowej kosmetyki! Konserwuje płeć i nadaje karnacyą naturalną i świeżą.
Biały, różowy lub kremowy. Cena 1·80 hal.
Główny skład: Laborator. kosmet. „Reforma", Lwów, 3-go Maja, róg Kościuszki.



28

Kropie do zębów

(dawniej Liton zwane) uśmierzają natychmiast ból zębów. Flakon 80 h. i 1 k. 20 h. We Lwowie w aptece P. Mikolaschs, — w Stryju w aptece J. Drągowskiego. 85

Miejsce kuracyjne

„PRIESSNITZTHAL"

w Mödling.

założone w r. 1850, urządzone z najmodniejszym komfortem, w najpiękniejszem położeniu Wiedeńskiego lasu — jednak półgodziny oddalone od Wiednia. Nadaje się do kuracyi wszelkich słabości wewnętrznych nerwowych — dla wyczerpanych i osłabionych najtroskliwsza opieka i znakomite skutki. Telefon: Mödling 47.

Cenniki bezpłatnie.

Lekarz kierujący: **Dr. Józef Weiss.**

Teatr rozmaitości

Dependence Bristol

Występ pierwszorzędnych artystów. Dwie sensacyjne komedye.
Program familijny. Początek o godz. $8^1/_2$. 152

Ciągnienie 1 Marca. Główna wygrana 30.000 k.

poleca 170

Węgierskie losy Czerwonego krzyża i Węgierskie losy Budowy tumu

do nabycia za gotówkę po dziennym kursie (węg. losy czerw. krzyża po k. 30, losy Budowy tumu po k. 25). Następnie polecam:

3 węg. losy Czerwonego krzyża w 27 ratach miesięcznych po k. 4,
5 losów Budowy tumu w 38 ratach miesięcznych po k. 4,
3 losy węg. Czerwonego krzyża i 5 losów Budowy tumu } w $31^1/_2$ ratach miesięcznych po k. 8.

Po złożeniu pierwszej raty, przysłanej przekazem poczt. wprost do mnie, nabywca zaczyna mieć pełne i niepodzielne prawo gry. Dalsze raty wpłaca się za pomocą czeków poczt. kasy oszczędności, które kupujący wraz z dokumentami sprzedaży odemnie otrzyma.

EDWARD URBAN,

Dom bankowy, Berno. Grosser Platz 23/25.

(We własnym domu). Ceny niskie. Pewni, stali ajenci wszędzie są poszukiwani. Dobra prowizya.

Prawnie zastrzeżony!



Jedynie prawdziwy balsam z apteki pod Aniołem Stróżem A. Thierry w Pregradzie k. Rohitsch-Sauerbrunn.

Każde naśladownictwo karane.
Jedynie prawdziwy jest

Thierry'ego balsam

z zieloną marką ochronną zakonnicy. — 12 małych albo 6 podwójnych lub jedna duża flaszka z specyalnem patentow. zamknięciem koron **5·—.** 88

Thierry'ego maść centyfoliowa

przeciw wszystkim i zastarzałym ranom, zapaleniom, skaleczeniom. 2 tygielki koron **3·60.** Wysyłka tylko za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy.

Oba te środki domowe są od dawna uznane jako najlepiej wypróbowane. — Zamówienia adresować:

Apotheker **A. THIERRY in Pregrada,** b. Rohitsch-Sauerbrunn

Składy prawie we wszystkich aptekach. Broszury z tysiącem oryg. listów dziękczynnych bezpłatnie i opłacone.

Dobry zarobek uboczny dla gospodarzy rolnych.

PIASEK JEST ZŁOTEM

Wzór ochronny — Uwaga przeciw naśladownictwom

jeśli zmieszany z cementem, zostanie użyty do

dachówek,

płyt podłogowych i ściennych, cegieł, żłobów dla bydła, rur wodociągowych, drenowych itd. Nie ma lepszego ani tańszego materyału budowlanego dla miasta lub wsi

Nowe wyborne maszyny ręczne do obsługi przez nieuczonych robotników, dostarcza

Leipziger Cementindustrie Dr. Gaspary & Co.
Markranstädt bei Leipzig.

Należy żądać ilustr. bezpłatnego cennika 209.
Prowadzimy też korespondencyę polską. 612

Patentowane maszyny nasze mogą być sprowadzone prosto od nas, albo tylko przez firmę: **Przemysł cementowy we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5, I. p.,** zaś w ruchu można je zawsze oglądać **ul. Łyczakowska l. 73.** Proszę strzedz się przed bezwartościowemi naśladownictwami.

Cementowe dachówki są najlepszą ochroną przeciw niebezpieczeństwu ognia.



Wszędzie do nabycia, a gdzie nie ma, żądać z magazynu
JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE



Wyroby weterynarskie

Dostawca stajni Cesarskich, arcyksiążęcych, pierwszych wzor. gospodarstw, c. i k. armii.

Odznaczone „Grand Prix" na wszelkich wystawach światowych.

Mr. Tadeusza Paraskowicza,
apteka nadworna i fabryka w Gutenstein,

w rógowały w kilku latach wszelkie inne wyroby tego rodzaju, gdyż są to jedyne tylko, wedle wypróbowanych recept sporządzone nieszkodliwe środki, czego dowodem iż wszyscy **PP. Weterynarze używają tylko środki Paraskowicza**

Karmy posilne dla wszelkich gatunków bydła, drobiu i psów.

Ekstrakty podniecające apetyt, trawienie i tuczenie bydła.

Leki dla wszelkich gatunków bydła domowego, drobiu i psów

Przyrządy dla bydła i instrumenty weterynarskie i sportowe angielskie i amerykańskie.

Kompletne apteczki domowe dla ludzi i bydła. 171

Składy we wszystkich szanujących się aptekach i drogueryach.

Gdzie nie ma składu wysyła się wprost. — Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Wszystkie moje wyroby są markami ochronnymi i podpisem zaopatrzone.

« Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel's. »

Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, **Astmy, etc.** Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla Palących.

Pudełko zawiera 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Wewiórskiego, w Krakowie, w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka

Dostać można również w aptece p. Ruckera we Lwowie. 846

Colosseum

w Pasażu Hermanów

1 i 16 nowy program.

Codziennie przedstawienia o 8-mej.

W niedziele i święta dwa przedstawienia, o 4 popoł. i o 8 wieczorem.

Dr. Gölis'a Proszek spożywczy

(sprzedawany od r. 1857). 22

Dyetetyczny środek przyczyniający się do dobrego trawienia.

Do nabycia we wielu aptekach i drogueryach Austro-Węgiersk. monarchii.

Cena małego pudełka K. 1·68, dużego K. 2·52.

Każde pudełko musi mieć pieczęć „dr. Gölis" i zaopatrzone registrow. marką ochronną — dalej etykietą moim podpisem „dr. Jos. Gölis". Naśladownictwa mogą być niedostrzeżone, dlatego proszę żądać przy kupnie wyraźnie: „Dr. Gölisa proszek spożywczy". Wyłączni producenci (od r. 1868):

Dr. Józefa Gölis'a Następcy
Wien, I., Stephansplatz 6 (Zwettlhof).
Wysyłka hurtowna i drobiazgowa.

Z PRUS

sprowadzaną, drogą, **WODĘ SELTERSKĄ,** **zastępuje** w zupełności woda polecona przez Towarz. lekarskie

alkaliczno słona

zawierająca części składowe jak

Woda Selterska

wyrobu fabryki pod firmą

K. Rząca i Chmurski w Krakowie

ul. Św. Gertrudy l. 4. 5

Główny skład we Lwowie w aptece **J. Wewiórskiego** ul. Halicka



Franciszek

Niewczyk

Lwów, ul. Czarneckiego 10.

Zawiadamiam, że za staraniem Dyrekcyi Centr. Związku galic. przem. fabr., przeniosłem moją od 21 lat istniejącą fabrykę instrumentów muzycznych z całym personalem z Poznania do Lwowa i polecam mój bogato zaopatrzony **Magazyn wszelkich instrumentów muzycznych smyczkowych i dętych** **własnego wyrobu.** Wszelkie reperacye uskuteczniam starannie. Najtańsze źródło zakupna w kraju. — Ilustrowane cenniki wysyłam franco. 11

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera, Neumanna i Sp.